

Rada Miejska w Brzesku

Radni

Protokół 12/2025

XII Sesja Rady Miejskiej w Brzesku w dniu 19 lutego 2025 r.

Miejsce posiedzenia: sala posiedzeń UM w Brzesku 32-800 Brzesko ul. Bartosza Głowackiego 51

Obrady rozpoczęto 19 lutego 2025 r. o godz. 12:00, a zakończono o godz. 17:02 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 20 członków.

Obecni:

1. Bogusław Babicz
2. Barbara Borowiecka
3. Dariusz Bruc
4. Franciszek Brzyk
5. Rafał Cichoński
6. Jadwiga Dadej
7. Piotr Duda
8. Janusz Filip
9. Krystyna Gibała
10. Roman Gurgul
11. Seweryn Kozub
12. Adam Kwaśniak
13. Anna Lubowiecka
14. Zbigniew Łanocha
15. Agnieszka Mastalska-Sowa
16. Bogusław Sambor
17. Daniel Szczupał
18. Kamil Trąba
19. Bartłomiej Turlej
20. Adrian Zaleśny

Nieobecna: Agata Podłęcka

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny otworzył XII posiedzenie sesji Rady Miejskiej kadencji 2024-2029 zwołanej na dzień 19 lutego 2025 r. Poinformował, iż podstawą prawną

zwołania sesji jest art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, tekst jednolity, Dziennik Ustaw z 2024 roku, pozycja 1465 ze zm. oraz §. 3 ust. 1. Regulaminu Rady Miejskiej w Brzesku, stanowiącego załącznik nr 5 do statutu Gminy Brzesko, Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego nr 468, pozycja 3091 ze zmianami. Powitał Radnych, Burmistrza Brzeska, Zastępcę Burmistrza Brzeska, Skarbnik Gminy, Sekretarza Gminy, Radcę prawnego Urzędu Miejskiego, Dyrektorów wydziałów Urzędu Miejskiego oraz jednostek podległych, przedstawicieli służb mundurowych, Prezesów Spółek Miejskich, Prezesa Kongregacji Kupieckiej oraz sołtysa wsi Jasień.

Powitał również Panią Dyrektor Publicznego Przedszkola nr 3 w Brzesku oraz mieszkańców gminy Brzesko, którzy przybyli na dzisiejszą sesję reprezentujących rodziców Przedszkola Nr 3 w Brzesku (Lista obecności stanowi załącznik).

Poinformował, że obrady sesji są nagrywane i transmitowane publicznie. Następnie zarządził sprawdzenie obecności.

Na podstawie listy obecności stwierdził, że w sesji uczestniczy 20 radnych, na ogólną liczbę 21. W związku z tym stwierdził, że obrady są prawomocne.

Głosowano w sprawie:

Sprawdzenie obecności

Wyniki głosowania

OBECNY: 20, NIEOBECNY: 1

Wyniki imienne:

OBECNY (20)

Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Bogusław Sambor, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny

NIEOBECNY (1)

Agata Podłęcka

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny podstawie listy obecności stwierdził, że w sesji uczestniczy 20 radnych, na ogólną liczbę 21.

W związku z tym stwierdził, że obrady są prawomocne.

Ad.2. Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny oznajmił, że radni otrzymali porządek obrad w zawiadomieniu na sesję, jest dostępny również na tabletach.

Zapytał, czy w związku z tym są jakieś pytania lub propozycje zmiany.

Brak uwag.

W związku z powyższym przedstawił porządek obrad sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Wnioski i pytania do Posłów, Senatorów, Radnych Sejmiku Województwa Małopolskiego, Starosty Brzeskiego, Burmistrza Brzeska, Komendanta Powiatowego Policji, Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej oraz zaproszonych gości.
4. Informacja na temat uwag zgłoszonych do protokołu z obrad sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 29 stycznia 2025 r.
5. Sprawozdanie Burmistrza Brzeska z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Sprawozdanie Burmistrza Brzeska z realizacji uchwał Rady Miejskiej za okres od ostatniej sesji.
7. Informacja nt. planowanych działań promocyjno – kulturalnych w 2025 r. w Gminie Brzesko oraz informacja nt. współpracy z miastami partnerskimi oraz sprawozdanie z roku 2024.
8. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku za 2024 r. oraz Sprawozdanie z działalności Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej za rok 2024.
9. Informacja nt. zrealizowanych zadań z zakresu wypoczynku dzieci i młodzieży w okresie ferii zimowych.
10. Zapoznanie się i analiza sprawozdania dotyczącego wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli początkujących, mianowanych i dyplomowanych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę Brzesko w roku 2024.
11. Sprawozdanie z posiedzeń komisji stałych i doraźnych.
12. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - 1) zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Brzesko na rok 2025;
 - 2) zmiany uchwały Nr X/71/2024 Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Brzesko na lata 2025-2041;
 - 3) zmieniająca Uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Rzymskokatolickiej pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Starszego Apostoła

w Brzesku na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków;

- 4) zmieniająca Uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Marii Magdaleny i św. Stanisława BM w Szczepanowie na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków;
- 5) zamiaru likwidacji Publicznego Przedszkola nr 3 w Brzesku, dla którego organem prowadzącym jest Gmina Brzesko;
- 6) nadania nazwy rondu w Brzesku.

13. Interpelacje Radnych.

14. Zapytania radnych.

15. Zapytania przewodniczących jednostek pomocniczych Gminy i odpowiedzi na nie.

16. Wolne wnioski i zapytania.

17. Zamknięcie obrad sesji.

Ad.3. Wnioski i pytania do Posłów, Senatorów, Radnych Sejmiku Województwa Małopolskiego, Starosty Brzeskiego, Burmistrza Brzeska, Komendanta Powiatowego Policji, Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej oraz zaproszonych gości.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Bogusław Babicz poruszył kwestię szkód, które zostały wyrządzone przez dziki na Rodzinnych Ogródkach Działkowych „Relaks” na osiedlu Browarna w grudniu ubiegłego roku. Zaznaczył, że rozumie, iż nie jest to bezpośrednia kompetencja gminy, ani kwestia związana z odstrzałem dzików, ponieważ Starosta szybko podjął działania, wydając zezwolenie na odstrzał 20 dzików dla Koła Łowieckiego Hubertus. Działkowicze zwrócili się również do Urzędu Marszałkowskiego o wyrównanie szkód na poszczególnych działkach, a w tej sprawie odbyła się już komisja z przedstawicielami urzędu.

Radny zapytał, czy istnieje możliwość, aby zarząd ogrodu działkowego lub właściciele działek zwrócili się do gminy o pomoc w odbudowie ogrodzenia, które zostało zniszczone przez dziki. Zgodnie z art. 17 ustawy o ogrodach działkowych, gmina ma możliwość udzielenia wsparcia w takim zakresie. Podkreślił, że sprawa jest szczególnie istotna, ponieważ ogród działkowy jest miejscem nie tylko dla samych działkowiczów, ale również dla dzieci z okolicznych przedszkoli oraz rodzin, które tam odpoczywają.

Radny zapytał, czy istnieje szansa na dofinansowanie odbudowy ogrodzenia, jeśli zwróci się o to zarząd ogrodu działkowego lub właściciele działek, kierując prośbą do Burmistrza.

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha Chciałbym serdecznie podziękować panu Radnemu za tę wypowiedź.

Bardzo szeroko przedstawił on kompetencje Samorządu Gminnego oraz kierunki, w jakich powinna wyglądać procedura w przypadku ewentualnych szkód łowieckich, w tym to, do kogo należy się zwrócić w takiej sprawie. Niestety, trzeba przyznać, że Samorząd Gminny w tym zakresie nie dysponuje odpowiednimi kompetencjami i uprawnieniami.

Natomiast, jeśli pojawi się wniosek z ogrodów działkowych, na pewno rozważymy możliwość wsparcia. Uważam, że ta działalność jest niezwykle ważna, to można powiedzieć „zielone płuca miasta”, a kilka takich ogródków działkowych działa u nas bardzo aktywnie. Mamy z nimi ścisłą współpracę – często odwiedzam te ogródki, biorę udział w spotkaniach i walnych zebraniach członków. Bardzo wysoko cenimy tę aktywność, a jeśli pojawi się stosowny wniosek i przepisy prawne będą sprzyjające, na pewno podejmiemy odpowiednie kroki, aby wesprzeć tę działalność.

Ponownie dziękuję za szeroki komentarz, który wskazał, że w przypadku odszkodowań należy zwrócić się do Urzędu Marszałkowskiego. Co do kwestii odstrzałów, to decyzję wydaje pan starosta, na nasz wniosek lub na wniosek mieszkańców – każdy może taki wniosek złożyć. Przypominam jednak, że we wniosku o wydanie decyzji o odstrzale redukcyjnym należy dokładnie określić numery działek, a najlepiej podać kilka, ponieważ zwierzęta często się przemieszczają. Jeśli wniosek dotyczy tylko jednej działki, a zwierzęta przejdą na inną, myśliwi nie będą mieli możliwości przeprowadzenia odstrzału.

Bardzo proszę o przekazanie tej informacji, by składano wnioski. Chętnie spotkam się z przedstawicielem zarządu ogrodów działkowych i, jeśli tylko będziemy mogli, z pewnością udzielimy wsparcia. Dziękuję.

Ad.4. Informacja na temat uwag zgłoszonych do protokołu z obrad sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 29 stycznia 2025 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny poinformował, że do protokołu nie wpłynęły żadne uwagi.

W związku z tym stwierdził, że protokół został przyjęty.

Ad.5. Sprawozdanie Burmistrza Brzeska z działalności w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny oznajmił, że sprawozdania z realizacji gminnych zadań inwestycyjnych i z działalności w okresie międzysesyjnym są załączone w materiałach, są dostępne na tabletach radnych. Czy w związku z przedstawionymi sprawozdaniami Pan Burmistrz chciałby coś dodać

Radni nie zgłosili uwag do sprawozdań.

Ad.6. Sprawozdanie Burmistrza Brzeska z realizacji uchwał Rady Miejskiej za okres od ostatniej sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny oznajmił, że sprawozdanie radni otrzymali wraz z materiałami na sesję. Zapytał, czy są uwagi do sprawozdania.

Radni nie zgłosili uwag.

Ad.7. Informacja nt. planowanych działań promocyjno – kulturalnych w 2025 r. w Gminie Brzesko oraz informacja nt. współpracy z miastami partnerskimi oraz sprawozdanie z roku 2024.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny oznajmił, że podobnie jak w przypadku poprzednich punktów otrzymali stwo informację i sprawozdania w materiałach na sesję Rady Miejskiej, ale bardzo proszę Pana Burmistrza o przybliżenie sprawozdań.

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha na wstępie zaznaczył, że corocznie przekazujemy Państwu dokumenty, które szczegółowo obrazują bogatą działalność kulturalną na terenie naszej gminy. Współpraca Urzędu Miejskiego, Miejskiego Ośrodka Kultury, świetlic, a także Powiatowej Miejskiej Biblioteki Publicznej z filiami, stanowi podstawę wielu wartościowych przedsięwzięć kulturalnych, które odbywają się w naszej gminie.

Wymienię tylko niektóre z wielu wydarzeń, które miały miejsce w minionym roku. Na początku roku odbył się orszak Trzech Króli, Strażacki Konkurs Plastyczny, spotkanie opłatkowe Strażaków, Gala Filantropów, a także różnorodne jarmarki, takie jak Wielkanocny i Bożonarodzeniowy. Wspieramy także organizację konkursów, takich jak XIX edycja Konkursu Kolęd i Pastoralek, czy finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a także organizujemy wydarzenia takie jak Noworoczny Koncert Orkiestry Dętej, turnieje szachowe i inne imprezy sportowe.

Do istotnych wydarzeń zaliczyć należy także Brzeski Jarmark Wielkanocny, który już na stałe wpisał się w tradycję naszej gminy, jak również organizacja Dnia Kobiet i Dnia Dziecka. W maju i czerwcu odbyły się wydarzenia związane z Dniem Flagi i obchodami uchwały Konstytucji 3 maja, a także otwarcie skate parku. Działania na rzecz społeczności lokalnych obejmują także organizację warsztatów i akcji sprzątnięcia świata oraz współpracę z różnymi organizacjami, w tym z parafiami, instytucjami i firmami.

Z kolei w miesiącach letnich odbyły się wydarzenia takie jak Senior Party, Turniej Sołectw i Osiedli w Buczu, Rajd Rowerowy "Brzesko na rowerze", a także zawody konne i pikniki ekologiczne. W październiku natomiast zorganizowano Dzień Seniora, wydarzenie dedykowane osobom starszym, które cieszyło się dużym zainteresowaniem.

Jesienią odbyły się również wydarzenia patriotyczne, takie jak obchody Święta Niepodległości oraz organizacja Jarmarku Bożonarodzeniowego. To tylko niektóre z wielu wydarzeń, które miały miejsce w minionym roku. Dzięki współpracy z naszymi mieszkańcami, szkołami,

stowarzyszeniami oraz firmami, udało nam się zrealizować tak bogaty program kulturalny, promujący naszą gminę.

Z kolei współpraca z miastami partnerskimi, w tym z Sovatą w Rumunii, Langeneslingen w Niemczech oraz Szazhalombattą na Węgrzech, jest również ważnym elementem naszej działalności. W ubiegłym roku miałem przyjemność uczestniczyć w obchodach 25-lecia podpisania umowy o partnerstwie z Sovatą, a w czerwcu tego roku planujemy zaproszenie delegacji z miast partnerskich na wspólne obchody tego jubileuszu.

Wszystkie te działania możliwe są dzięki zaangażowaniu wielu osób i instytucji – pracowników Urzędu Miejskiego, Miejskiego Ośrodka Kultury, szkół, stowarzyszeń, organizacji pozarządowych, firm i wolontariuszy. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tych przedsięwzięć i kontynuowania tej bogatej działalności kulturalnej w naszej gminie.

Ad.8. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku za 2024 r. oraz Sprawozdanie z działalności Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej za rok 2024.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny poinformował, że podobnie jak w przypadku poprzednich sprawozdań, zostały one omówione szeroko na Komisji w dniu 13 lutego.

Zapytała, czy ze strony i Panów Radnych są w związku z tym jakieś pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha w imieniu własnym jak i również wszystkich Państwa chciałem podziękować Paniom dyrektor naszych dwóch jednostek, jak i wszystkim pracownikom za bardzo dużą aktywność. Za mnóstwo pracy włożonej w to, aby przestrzeń kultury była wypełniona możliwie najlepiej. To są setki różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych, które obsługują pracownicy. Pamiętajmy, to nie jest tylko praca 8 godzin pracy w ciągu dnia. Ale często wieczorami o różnych porach, czasami w niesprzyjających warunkach. Czasem jest deszcz, czasem mróz, dodatkowo to rozkładanie, składanie namiotów, nagłośnienia. Wsparcie właśnie różnego rodzaju wydarzeń, to też oczywiście działalności filii bibliotecznych i różnych innych aktywności towarzyszących, oprócz tej podstawowej działalności czytelniczej, czy prowadzenie klubu Maluszka, prowadzenie Sowy.

Przyjmijcie Panie za swoją pracę i na wasze ręce, dla swoich współpracowników podziękowania za tą aktywność. wielkie dzieła, które czynicie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny w imieniu wszystkich i Panów Radnych przyłączył się do życzeń. Uprzejmie podziękował za wkład i za zaangażowanie w codzienną działalność i

biblioteki i Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku. Wyraził życzenia powodzenia w kolejnych latach, w kolejnych działalnościach.

W związku z tym, że nie widzę zgłoszeń w tym punkcie. Bardzo proszę o przeprowadzenie głosowania.

Głosowano w sprawie:

Rada Miejska w Brzesku pozytywnie zaopiniowała Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku za 2024 r. oraz Sprawozdanie z działalności Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej za rok 2024.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20) - Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Bogusław Sambor, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny
NIEOBECNI (1) - Agata Podłęcka

Ad.9. Informacja nt. zrealizowanych zadań z zakresu wypoczynku dzieci i młodzieży w okresie ferii zimowych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny poinformował, że informacje na ww. temat mamy zamieszczone w materiałach, było także omawiane na Komisji w dniu 13.02. Informacje z kilku jednostek działających na terenie Gminy. To informacja m.in. z Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku, Powiatowej Miejskiej Biblioteki Publicznej, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu oraz Brzeskiego Ośrodka Kultury i Sportu.

Czy w związku z przedstawionymi informacjami dotyczącymi wypoczynku zimowego, ktoś bądź któryś z Panów dyrektorów chcieliby dodać coś w tym punkcie?

Brak głosów w tym punkcie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny stwierdził, że Rada Miejska zapoznała się z przedstawionymi informacjami.

Ad.10. Zapoznanie się i analiza sprawozdania dotyczącego wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli początkujących, mianowanych i dyplomowanych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę Brzesko w roku 2024.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny poprosił zastępcę burmistrza o wprowadzenie do tematu.

W dyskusji wzięli udział:

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach na wstępie oznajmił, że dokumenty, które Państwo otrzymali pokazują sposób wyliczania tychże wynagrodzeń i skalę wyrównań, które muszą się odbyć. Głównie wpływ na potrzebę wyrównania miały podwyżki, które były wprowadzone ustawowo. W związku z tym osiągnięcie tychże zadań musiało wiązać się z dopłatą. Art. 30 Karty Nauczyciela, jakby zobowiązuje jednostki samorządu terytorialnego, czy organy prowadzące do tego, że jeżeli w poszczególnych stopniach awansu zawodowego nauczyciel nie uzyska średniej, Nie tej, którą ma w umowie czy w rozporządzeniu, ale średniej ustalanej, to należy mu dodatkowo dopłacić. No i takie zadanie na poszczególne szczeble awansu zawodowego zostało przekazane do stosownych służb. Zostało to wyliczone na podstawie wzoru. I zostały wyrównane w terminie, wypłacone wszystkie środki.

Radni nie zgłosili uwag do sprawozdania.

Głosowano w sprawie:

Rada Miejska w Brzesku zapoznała się ze sprawozdaniem dotyczącym wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli początkujących, mianowanych i dyplomowanych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę Brzesko w roku 2024. I opiniuje pozytywnie.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20) – Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Bogusław Sambor, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny
NIEOBECNI (1) – Agata Podłęcka

Ad.11. Sprawozdanie z posiedzeń komisji stałych i doraźnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny poprosił Przewodniczących poszczególnych komisji o przedstawienie sprawozdań.

Sprawozdania z posiedzeń Komisji odbytych w miesiącu lutym 2025 r. złożyli Przewodniczący następujących Komisji:

Przewodniczący Piotr Duda - Komisja Porządku Publicznego i Rozwoju.

Przewodniczący Daniel Szczupał - Komisja Gospodarki Komunalnej Ochrony Środowiska.

Przewodnicząca Barbara Borowiecka - Komisja Spraw Społecznych.

Przewodniczący Bartłomiej Turlej - Komisja Oświaty Kultury i Sportu.

Przewodnicząca Anna Lubowiecka - Komisja Budżetu i Finansów

Przewodniczący Kamil Trąba – Komisja Rewizyjna

Ad.12. Podjęcie uchwał w sprawach:

- 1) zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Brzesko na rok 2025;

Skarbnik Gminy Celina Łanocha - Wprowadziła do projektu w.w. projektu uchwały.

Treść wypowiedzi znajduje się w nagraniu przedmiotowej sesji w systemie elektronicznym.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Brzesko na rok 2025;

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20) - Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Bogusław Sambor, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny

NIEOBECNI (1) - Agata Podłęcka

Uchwała XII/86/2025 w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Brzesko na rok 2025- została podjęta

2) zmiany uchwały Nr X/71/2024 Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Brzesko na lata 2025-2041;

W dyskusji wzięli udział:

Skarbnik Gminy Celina Łanocha wprowadziła do projektu w.w. projektu uchwały.

Treść wypowiedzi znajduje się w nagraniu przedmiotowej sesji w systemie elektronicznym.
Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

zmiany uchwały Nr X/71/2024 Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Brzesko na lata 2025-2041;

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20) - Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Bogusław Sambor, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny
NIEOBECNI (1) - Agata Podłęcka

Uchwała XII/87/2025 zmiany uchwały Nr X/71/2024 Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Brzesko na lata 2025-2041- została podjęta

3) zmieniająca Uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Rzymskokatolickiej pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Starszego Apostoła w Brzesku na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków;

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Brzeska Tomasz Łatocha wprowadził do projektu w.w. projektu uchwały.

Treść wypowiedzi znajduje się w nagraniu przedmiotowej sesji w systemie elektronicznym.

Radni nie zgłosili uwag.

Głosowano w sprawie:

zmieniająca Uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Rzymskokatolickiej pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Starszego Apostoła w Brzesku na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków;

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (19) -Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1) - Bogusław Sambor

NIEOBECNI (1) - Agata Podłęcka

Uchwała XII/88/2025 zmieniająca Uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Rzymskokatolickiej pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Starszego Apostoła w Brzesku na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków – została podjęta.

4) zmieniająca Uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Marii Magdaleny i św. Stanisława BM w Szczepanowie na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków.

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Brzeska Tomasz Łatocha wprowadził do projektu w.w. projektu uchwały.

Treść wypowiedzi znajduje się w nagraniu przedmiotowej sesji w systemie elektronicznym.

Radni nie zgłosili uwag.

Głosowano w sprawie:

zmieniająca Uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Marii Magdaleny i św. Stanisława BM w Szczepanowie na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (19) - Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1) -Bogusław Sambor

NIEOBECNI (1) -Agata Podłęcka

Uchwała XII/89/2025 zmieniająca Uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Marii Magdaleny i św. Stanisława BM w Szczepanowie na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków- została podjęta

5) zamiaru likwidacji Publicznego Przedszkola nr 3 w Brzesku, dla którego organem prowadzącym jest Gmina Brzesko

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha - Projekt uchwały również był omawiany na wspólnym posiedzeniu Komisji, podczas którego dyskutowano kwestie dotyczące zamiaru likwidacji publicznego przedszkola nr 3 w Brzesku, zlokalizowanego przy ulicy Adama Mickiewicza 21. Zgodnie z artykułem 80 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 roku – Prawo oświatowe, przedszkole może zostać zlikwidowane przez organ prowadzący z końcem roku szkolnego, po zapewnieniu możliwości kontynuowania nauki przez dzieci w publicznym przedszkolu tego samego typu. Cała procedura, wraz z uzasadnieniem, jest zawarta w projekcie uchwały.

W szczególności podnosimy kwestie związane z sytuacją demograficzną, ale głównym argumentem jest decyzja Sanepidu, która wskazuje, że niektóre elementy architektoniczne budynku przedszkola, w tym m.in. toalety dla personelu, nie spełniają odpowiednich standardów. Kadra przedszkola korzysta z tych samych toalet, co dzieci. Budynek, w którym mieści się przedszkole, pochodzi z 1952 roku i jest w zarządzie trwałym Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który udostępnia część budynku na potrzeby przedszkola. Jest to budynek usytuowany w centrum miasta.

Po rozmowach z panią dyrektorem przedszkola, w towarzystwie Pani dyrektora Wydziału Edukacji, spotkaniu z kadrą przedszkola, a także rozmowie z rodzicami, mogę stwierdzić, że spotkania te odbyły się w bardzo dobrej, kulturalnej atmosferze. W trakcie tych rozmów pojawiły się cenne

argumenty, które będą miały wpływ na decyzję podejmowaną przez państwa radnych. Chciałbym, aby decyzja ta była podjęta z pełnym uwzględnieniem dobra dzieci, ale również w kontekście zapewnienia możliwości kontynuowania pracy pracownikom przedszkola.

Demografia jest niestety nieubłagana – z roku na rok jest coraz mniej dzieci. W 2019 roku w naszej gminie urodziło się 342 dzieci, natomiast w 2024 roku ta liczba spadła do 217. Przewiduje się, że w ciągu czterech lat w szkołach pojawi się około 500 dzieci mniej, co wiąże się z koniecznością zmniejszenia liczby oddziałów o około 25. Ta sytuacja wpływa również na liczbę dzieci w przedszkolach.

W przedszkolu nr 3 obecnie zatrudnionych jest 11 osób – kadra pedagogiczna oraz obsługowa. Na chwilę obecną uczęszcza do niego 37 dzieci, z czego 3 dzieci pochodzą spoza gminy i zakończą uczęszczanie do przedszkola w przyszłym roku. Z kolei 3 dzieci przejdą do szkół podstawowych. W rezultacie, w przyszłym roku szkolnym w przedszkolu pozostanie jedynie 22 dzieci.

W związku z tym, gdybyśmy nawet rozważali dostosowanie tego budynku – na przykład poprzez dobudowanie toalet – musimy liczyć się z tym, że przy odpowiednich odbiorach budowlanych przedszkole nie spełniałoby wymogów, ponieważ cała substancja budowlana jest już przestarzała i nie spełnia obecnych norm. Problemy dotyczą również wąskich dróg ewakuacyjnych, zbyt małych pomieszczeń, w których pracownicy muszą funkcjonować, czy niewystarczających przestrzeni do pracy.

Proszę Pana zastępcę, który nadzoruje obszar oświaty, aby przedstawił dalsze szczegóły, a także zachęcam państwa radnych oraz przedstawicieli rodziców do zabrania głosu w tej sprawie. Ważne jest, aby decyzja podjęta przez Radę była oparta na pełnej analizie i uwzględniała dobro dzieci, które zawsze powinno być naszą priorytetową troską. Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Szanowni Państwo Pozwolę sobie jeszcze dodać kilka zdań do tego uzasadnienia.

Przede wszystkim chciałbym przytoczyć jeszcze jedną interesującą opinię, która dotyczy jednego z głównych problemów. Cytuję: „brak odpowiedniej ilości toalet. Placówka posiada dwie toalety dla 30 dzieci oraz 8 dorosłych. Z tych dwóch toalet tylko jedna jest większa, a druga została przystosowana do małych dzieci. Drzwi do toalet są jedne, a dostęp do pomieszczenia odbywa się przez krótkie drewniane drzwiczki. Problem pojawia się, gdy z toalety korzystają osoby dorosłe, które muszą zamknąć całe pomieszczenie na czas swojego pobytu. Zamontowanie dodatkowych drzwi jest niemożliwe z powodu braku miejsca. Ponadto, usytuowanie toalet stwarza problemy dla pracowników. Toaleta znajduje się przy drzwiach wejściowych do przedszkola, a pracownicy, jak kucharka czy intendent, muszą przechodzić przez dwie sale lekcyjne oraz korytarz, co może zakłócać prowadzenie zajęć. W toalecie umywalka jest zamontowana na dość dużej wysokości, co jest niewłaściwe dla dzieci.

Dodatkowo, w salach jest zbyt mało kontaktów elektrycznych, przez co prąd do komputera czy telewizora musi być przeciągany przy pomocy przedłużaczy, co jest niebezpieczne, zwłaszcza w kontakcie z dziećmi. Intendent pracuje w pomieszczeniu, które dzieli z magazynem. Miejsce pracy jest tak małe, że musi trzymać drzwi do zmywalni otwarte, by mogła usiąść przy biurku. Kuchnia w placówce jest duża, ale źle zaprojektowana. Kuchenka gazowa jest ustawiona w taki sposób, że korzystanie z piekarnika jest niemożliwe. Gabinet logopedy, który dzielony jest z dyrektorem, jest niewiele większy od pokoju intendenta. Pomieszczenie jest wilgotne, przez co występuje grzyb i nieprzyjemny zapach, który nie znika, mimo wietrzenia.

Nauczyciele pracujący w przedszkolu nie mają możliwości parkowania koło budynku. Parking znajduje się obok, należy do MOPS, i udostępniono nam jedynie dwa miejsca. Z tego powodu parkowanie odbywa się na uliczkach, w pobliżu sklepów, co utrudnia szybkie odprowadzenie dziecka do przedszkola.

Bardzo ważne jest, aby wskazać, że wszystkie powyższe uwagi pochodzą z pisma przygotowanego przez Panią Dyrektor, Katarzynę Brożek. Są to bardzo cenne i trafne spostrzeżenia, które pokazują skalę problemów. W odpowiedzi na te wyzwania, jedynym rozwiązaniem jest rozbudowa obiektu, a nie wstawianie ścianki działowej. Rozporządzenie w sprawie warunków technicznych jednoznacznie precyzuje, ile misek ustępowych, umywarek, czy też jakiej powierzchni powinien mieć pokój dla pracownika administracyjno-biurowego.

Nie możemy zapominać o przepisach dotyczących ochrony przeciwpożarowej, dostępności dla osób niepełnosprawnych i innych normach budowlanych, które obowiązują obecnie. W przypadku rozbudowy, należy dostosować drzwi, instalacje wodociągowe, kanalizacyjne, ogrzewanie, a także zadbać o odpowiednie odwodnienie i izolację. Rozbudowa wymaga szczegółowego planowania, uwzględnienia wszystkich norm i przepisów obowiązujących w dniu odbioru budowlanych.

Chciałbym zaznaczyć, że takie zadanie nie jest trudne do zrealizowania przez gminę, jednak wiąże się z dużymi kosztami i czasem potrzebnym na przygotowanie projektu, przeprowadzenie przetargów oraz realizację robót budowlanych. Jeśli zdecydujemy się na rozbudowę, musimy liczyć się z czasem realizacji projektu, który wyniesie minimum pół roku. W tym czasie dzieci będą musiały zostać przeniesione do innych placówek, a po zakończeniu prac wrócą do przedszkola. Istnieje jednak ryzyko, że zmiany organizacyjne mogą skutkować zwolnieniem nauczycieli.

Decyzja należy do Państwa, ponieważ to Państwo decydujecie o przyszłości placówki. Warto podjąć ją w sposób przemyślany, bez emocji, uwzględniając potrzeby dzieci i pracowników.

Bardzo dziękuję za uwagę.

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha w uzupełnieniu wcześniejszej wypowiedzi sprostował, że z pamięci, cytując, chyba powiedziałem 37 dzieci, a jest ich 27 lub 28. Bardzo przepraszam za tę pomyłkę i przejęzyczenie.

Warto również zwrócić uwagę, że w promieniu nie dalej niż 1,5 kilometra znajduje się co najmniej kilka publicznych przedszkoli. Przedszkole na ulicy Browarnej, starszy obiekt, ale z dużym ogrodem i możliwością wjazdu na dziedziniec – bardzo dobra lokalizacja. Przedszkole na Zielonce to mniejsze, bardziej kameralne przedszkole, jak czasem ktoś to określa. Jest też przedszkole po dużym remoncie zewnętrznym na ulicy Ogrodowej, z potężnym ogrodem i termomodernizacją. To przedszkole jest świetnie wyposażone i ma dużą przestrzeń, by przyjąć sporo dzieci.

Dodatkowo, mamy małe przedszkole na Ogrodowej oraz zespół szkolno-przedszkolny, w którym w ostatnim czasie przeprowadzono dużą modernizację zewnętrzną. Jest tam ogród sensoryczny oraz ogromny plac zabaw. Co istotne, dziecko uczęszczające do tego zespołu może kontynuować naukę w tej samej placówce, co daje dużą wygodę rodzicom.

Rozmawiając z ekspertami w tej dziedzinie, w tym z Panią dyrektorką Białką, która nadzoruje oświatę, poprosiłem o jedno: jeśli będziemy pracować nad projektem uchwały, który będzie prezentowany, moim oczekiwaniem jest, żeby dać rodzicom możliwość wyboru. Jeśli tylko będzie to możliwe, warto rozważyć przeniesienie całej grupy, w tym nauczycieli, na przykład do zespołu szkolno-przedszkolnego, tworząc tam dodatkowy oddział, bo przestrzeni jest dużo. Ostateczna decyzja, gdzie dane dziecko czy grupa dzieci będzie kontynuować swoją edukację przedszkolną, zależy oczywiście od rodziców, ale dajemy im szeroką możliwość wyboru.

Poprosiłem także, aby w arkuszach na przyszłość uwzględniono możliwość zatrudnienia wszystkich nauczycieli, jeśli tylko będzie to możliwe. Myślę, że Pani dyrektorka już teraz wie, że taka przestrzeń jest dostępna.

Przypomnę, że ten obiekt ma 52 lata. Cała instalacja, w tym rury żeliwne, są bardzo stare, co wiąże się z ryzykiem konieczności kolejnego remontu. Po dokonaniu jakiegokolwiek dobudowy, niestety obecny stan przedszkola nie pozwala na uzyskanie odpowiednich odbiorów. To poważna sprawa, ponieważ mówimy o dzieciach, ich przyszłości i o demografii. Jak wspomniałem, ta jest nieubłagana: jeśli liczba urodzeń spada, a w naszych przedszkolach jest jeszcze przestrzeń do przyjęcia dzieci, to nie powinno to stanowić problemu – nie tylko pod kątem komunikacji czy transportu, bo mamy przedszkola zarówno bliżej, jak i dalej. Oczywiście, nie każdemu będzie to odpowiadało, ponieważ niektórzy rodzice, którzy mieszkają blisko obecnego przedszkola, będą musieli pokonać większy dystans – 500 czy 1000 metrów – by dostarczyć swoje dziecko.

Warto jednak zauważyć, że liczba urodzeń w naszej gminie zmniejsza się z roku na rok. W 2019 roku było to 348 dzieci, a w zeszłym roku – 217. To spadek o ponad 120 dzieci w zaledwie 6 lat. Równocześnie pojawiają się przedszkola prywatne, które również przyjmują dzieci, co dodatkowo wpływa na mniejszą liczbę dzieci w przedszkolach publicznych. Obecnie na terenie gminy działa 14 takich przedszkoli.

Dzięki dofinansowaniom, które oferujemy, każde przedszkole publiczne otrzymuje 75% kosztów przypadających na jedno dziecko, a w przypadku 3 z tych przedszkoli – 100% finansowania. Zachęcam do dyskusji, rozmowy i wypracowania najlepszego stanowiska. Proszę również o podjęcie decyzji.

Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Franciszek Brzyk - Otóż usłyszeliśmy od Pana Burmistrza praktycznie wszystkie argumenty dotyczące zamiaru likwidacji przedszkola. Pozwólcie Państwo, że zabiorę głos jako rodzic, nauczyciel, były dyrektor, a także jako Radny, ponieważ spotkałem się z takimi sytuacjami likwidacji w różnych rolach.

Jako rodzic pamiętam likwidację przedszkola w Okocimiu, gdzie była podobna sytuacja: budynek w takim stanie, w jakim był. Dopóki udało się, Sanepid starał się coś uzgodnić, jednakże ważne jest, by dzisiaj nie używać argumentów, które mogą prowadzić do sytuacji, gdzie polityka czy jakieś inne czynniki staną się kartą przetargową. Nie chcemy, abyśmy potem wzajemnie mieli do siebie pretensje.

W Okocimiu wówczas siostry chciały same prowadzić przedszkole i postanowiły wykorzystać argument, który, moim zdaniem, był błędny: stwierdziły, że Pani dyrektor była konfliktowa, i na tej podstawie zaczęły zbierać podpisy. Jako rodzic, który wtedy miał dziecko w przedszkolu, udałem się do Sanepidu, by zapytać, czy po zamknięciu przedszkola będzie możliwość jego ponownego otwarcia. Odpowiedź brzmiała: "nie". Niestety, trzeba spełniać takie same wymagania, jakie stawia się wobec nowo budowanych przedszkoli. Pani dyrektor, z którą wtedy rozmawiałem, powiedziała, że jeśli jej osoba jest problemem w procesie likwidacji, to ona odejdzie, zostawiając miejsce dla kogoś innego, kogo opinii publicznej będzie łatwiej zaakceptować. To jednak nie był prawdziwy argument, bo problem leżał gdzie indziej.

Warto, byśmy spojrzeli na obecną sytuację z chłodną głową. Przedszkole, w którym mamy obecnie do czynienia z poważnymi problemami technicznymi, jest takim, jakie jest, i wszyscy jesteśmy tego świadomi. Pamiętam, jak obejmowałem funkcję dyrektora w momencie, kiedy przedszkole nr 3 zostało zalane przez powódź tysiąclecia. Zalało wtedy również szkołę nr 1, Urząd Pracy, Urząd Miejski, a także wiele innych obiektów. Trwało to długo, zanim udało się wszystko naprawić. Dziś te obiekty są bezpieczne, choć nadal mamy pewne niedoskonałości.

Wspominam również inne przypadki likwidacji, jak ta związana z Wokowicami, czy zmiany związane z powstaniem gimnazjum. Takie problemy, jak demografia czy kwestie budowlane, powodują, że musimy zastanowić się, czy rzeczywiście warto kontynuować działalność w tej konkretnej placówce.

Mam jednak apel do Pana Burmistrza i do Państwa, jako Radnych, abyśmy pomyśleli o przyszłości. Rząd zapowiada, że będziemy aktywizować młode mamy i ojców, by wracali na rynek pracy. Kilka lat temu w Gminie Brzesko pojawił się Pan, który chciałby wybudować nowoczesne przedszkole z gotowym projektem. Część Radnych pamięta ten projekt – miał zastąpić przedszkola nr 3 i nr 7, które były po powodzi. To przedszkole miało być nowoczesne i większe, aby pomieścić dzieci z obu przedszkoli.

Dziś jednak nie możemy mówić o sprawach, które już nie mają znaczenia. Nie chcę odnosić się do osób, które już nie mogą się bronić, jak była Pani dyrektor. Musimy skupić się na faktach – stan techniczny budynków, demografia i inne kwestie powinny przemawiać do nas najważniej. Jeżeli mówimy o oszczędnościach, to nie możemy zapominać, że i tak dokłada się do oświaty. Wydaje się, że nie chodzi o oszczędności, ale o racjonalne podejście do tego, co jest możliwe.

Może warto pomyśleć o stworzeniu publicznego żłobka, skoro w gminie są przedszkola niepubliczne. Często pojawiają się pytania, dlaczego one powstają, ale odpowiedź jest prosta – to biznes. To nie są działalności filantropijne. Osoby tworzące takie placówki muszą zarabiać, bo w przeciwnym razie nie będą mogły ich utrzymać.

Nasza Gmina również dokłada do oświaty, ale może warto pomyśleć o nowych formach wsparcia. Może nie w tym budynku, ale w innym miejscu, tworząc na przykład publiczny żłobek. Oczywiście, decyzję podejmą rodzice, którzy zdecydują, gdzie chcą postać swoje dzieci. To nie jest coś, co można narzucić.

Apeluję o podejście racjonalne i pozbawione emocji. Proszę, nie szukajmy winnych ani nie róbmy wycieczek personalnych. Pani dyrektor, jak sądzę, zrobiła wszystko, co mogła, by rozwiązać problemy, które się pojawiły. Chciała dobrze, ale pytanie brzmi, co było wcześniej i jak rozwiązać te trudności teraz. Musimy to zrobić w sposób odpowiedzialny, z myślą o dzieciach, które są naszym dobrem, a nie kartą przetargową.

Dziękuję bardzo.

Radny Seweryn Kozub Panowie Burmistrzowie, Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Drodzy Goście, Drodzy Rodzice obecni dzisiaj na posiedzeniu sesji Rady Miejskiej w Brzesku.

Tak jak wspomniał Pan Radny Brzyk, chciałbym, aby ta dyskusja opierała się na faktach i merytorycznych przesłankach, a nie tylko na emocjach. Powinna być poparta przepisami prawa, zarówno budowlanymi, jak i dotyczącymi Państwowego Inspektoratu, o których wspomniał Pan Burmistrz Brach.

Chciałbym zaznaczyć, że miałem okazję uczestniczyć we wczorajszym spotkaniu z rodzicami, które uznałem za swój obowiązek jako Radny, by wyrazić swoje stanowisko w tej ważnej sprawie. Ubolewam, że podczas ubiegłotygodniowych głosowań na posiedzeniu Komisji Wspólnych wstrzymałem się od głosu, ale zrobiłem to z uwagi na nadchodzące spotkanie, w którym uczestniczyłem, i które dało mi do myślenia.

Na tym spotkaniu usłyszałem wiele ważnych opinii, zwłaszcza ze strony rodziców, które zasiały we mnie pewne wątpliwości, które teraz chciałbym rozwiać poprzez zadanie kilku pytań. Za co z góry przepraszam. Sprawa jest na tyle poważna, że powinniśmy wszyscy jako Radni dokładnie rozważyć wszystkie kwestie.

Na początek chciałbym zadać pytanie o prezentację dotyczącą przedszkola, którą, jak się dowiedziałem, Pani dyrektor Katarzyna Brożek miała przygotowaną. Czy możliwe byłoby jej odtworzenie?

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny - Panie Radny, Pani dyrektor ma przygotowaną inną formę przedstawienia tematu, więc myślę, że skorzystamy z niej.

Radny Seweryn Kozub - Zatem zacznę od moich pytań, które pojawiły się po wczorajszym spotkaniu. Są dla mnie dość zaskakujące, bo sięgam pamięcią do 28 sierpnia ubiegłego roku, do punktu na sesji dotyczącego przygotowania szkół i przedszkoli Gminy Brzesko do nowego roku szkolnego 2024-2025. W tym dokumencie, który znalazłem, zawarta była informacja o przeprowadzonych inwestycjach i remontach w szkołach oraz przedszkolach w okresie wakacyjnym. Także w kontekście tych remontów pojawia się moje pierwsze pytanie: dlaczego o tak ważnej kwestii dowiadujemy się niemalże pół roku przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, a nie rok wcześniej? Wtedy mielibyśmy czas na spokojną dyskusję w Komisjach, na sesjach, aby rozważyć wszystkie kwestie. Dla mnie to naprawdę paląca sprawa.

W przedszkolu numer 3 w Brzesku w budżecie na ten rok pojawiło się jedynie malowanie sal na kwotę 500 zł. Więc rodzi się pytanie: dlaczego nie pojawiły się zapisy dotyczące innych, ważniejszych kwestii?

Kolejne pytanie dotyczy liczby miejsc w przedszkolu. W projekcie uchwały mowa jest o liczbie miejsc przedszkolnych. Usłyszałem w rozmowie z Panią dyrektorem, że liczba miejsc wynosi 35, a nie 50, jak było wcześniej. Czy zmiany w przepisach po Pandemii mają z tym coś wspólnego? Proszę o uściślenie tej sprawy.

Najważniejsze pytanie dotyczy jednak decyzji Sanepidu. Dlaczego decyzja z czerwca, która jest kluczowa dla tej sprawy, nie została nam jeszcze przedstawiona? Poproszę również o zestawienie wyników kontroli Sanepidu oraz nadzoru budowlanego w odniesieniu do wszystkich szkół i przedszkoli, których organem prowadzącym jest Gmina Brzesko, oraz o informację na temat ewentualnych uchybień i usterek, które należy naprawić. Czy wynikły z tego jakieś kary? W dokumentach, które posiadamy, pojawił się termin wykonania napraw do 31 sierpnia 2024 roku, ale nie mamy jeszcze pełnej informacji, co się z tym dalej dzieje. Dowiedziałem się tylko, że zostało wniesione odwołanie. W związku z tym proszę o odpowiedzi na te pytania.

Na razie to tyle, ale z pewnością jeszcze pojawi się więcej pytań z mojej strony. Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - (Ad Vocem) – Szanowni Państwo,

Chciałbym kilka spraw wyjaśnić i uporządkować, ponieważ sądzę, że są one istotne. Przede wszystkim ważne jest, aby pokazać, w ilu szkołach zostały już wydane decyzje Sanepidu. Choć przyznaję, że to nie wnosi zbyt wiele do sprawy tego konkretnego przedszkola, to jest to informacja, którą możemy uzyskać.

Co do pytania, dlaczego teraz, a nie rok temu, odpowiadam, że wynika to z przepisów zawartych w ustawie Prawo Oświatowe, która precyzyjnie informuje, że uchwała o zamiarze powinna być podejmowana do końca lutego. To jest procedura, którą musimy przestrzegać. Cały czas mówimy jednak o zamiarze, a nie o konkretnej decyzji. Nie możemy rok wcześniej rozpoczynać dyskusji o zamknięciu jakiejś szkoły czy przedszkola, bo to z pewnością doprowadziłoby do sytuacji, w której rodzice nie zapisaliby dzieci do takich placówek, nawet jeśli uchwała jeszcze nie została podjęta. Gdyby rok temu rodzice dowiedzieli się, że w przyszłości może dojść do zamknięcia jakiejś placówki, nikt by już nie wysłał dziecka do takiej szkoły czy przedszkola. Dlatego też rozmowa o tym rok wcześniej, przed podjęciem decyzji, jest po prostu niepoważna. W związku z tym uważam, że terminy wynikające z prawa oświatowego zostały dochowane.

Kolejna sprawa dotyczy liczby miejsc. Wspomniał Pan o liczbie miejsc w przedszkolach, ale chciałbym zapytać, z jakich przepisów wynika, że ma być ich 35, a nie 50? Otóż, Szanowny Panie, takich przepisów po prostu nie ma. Ani w rozporządzeniu dotyczącym bezpieczeństwa w szkołach, ani w prawie budowlanym, ani w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury dotyczącego wymogów dla obiektów. Były jedynie wytyczne Głównego Inspektora Sanitarnego na czas Pandemii, które określały m.in. obowiązek noszenia maseczek, zachowania dystansu, mycia rąk itd. W Polsce za źródło prawa uznawane są ustawy oraz rozporządzenia. Natomiast w przypadku przedszkoli mamy uchwałę Rady, która określa liczbę miejsc i oddziałów w danym przedszkolu, a także roczne rozporządzenie Burmistrza. Tak więc, nie wiem skąd Pan wziął liczbę 35 miejsc – może to być kwestia nieporozumienia, bo takich przepisów po prostu nie ma.

Co do pytania o remonty, chciałbym wyjaśnić, że to nie jest kwestia zwykłego remontu, jak pomalowanie ścian. Jeśli chodzi o kwestie inwestycyjne, to powinno to być zapisane w wieloletnim planie finansowym. Każde zadanie inwestycyjne musi być dokładnie określone, a źródła finansowania muszą być jasne. Dlatego też nie ma w tej chwili dokumentacji, która mogłaby pozwolić na realizację takiej inwestycji. Jeśli wola Rady będzie taka, to oczywiście będziemy pracować nad taką dokumentacją, ale musimy być świadomi, że może ona nie zostać zatwierdzona, a wtedy otwarcie przedszkola w nowej formie mogłoby nie być możliwe. Dziękuję.

Radny Rady Miejskiej w Brzesku Seweryn Kozub - (Ad Vocem) - Panie Burmistrzu. Nie śmiem dyskutować z Panem Burmistrzem na temat wiedzy odnośnie prawa oświatowego, ale być może zostałem nieco źle zrozumiany. Mam na myśli temat związany z remontem. Był nakaz do 31.08, żeby go wykonać, w związku z czym nie chodziło mi o temat likwidacji, żeby go wprowadzać już rok wcześniej do dyskusji chociażby. Bo rozumiem, że trzeba dochować procedur związanych z zamiarem likwidacji do końca lutego. Niemniej jednak chodzi mi o temat w ogóle związany z tą

wizytą Sanepidu, że jest taki problem dość poważny, który może finalnie skutkować no chociażby taką sytuacją. Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - (Ad Vocem) - Proszę Pana, pozwolę sobie odpowiedzieć ad vocem.

Otóż mamy coś takiego jak budżet i wydatki, które ponosiliśmy. Kiedy Pan dołączył do naszej pracy w trakcie realizacji inwestycji z poprzedniej kadencji, musiał Pan zauważyć, że w pierwszej kolejności poprzednia Rada przyjęła pewne priorytety. To znaczy, tam, gdzie była najbardziej tragiczna sytuacja, tam musieliśmy działać.

Mówiąc wprost: boiska asfaltowe w opłakanym stanie – musieliśmy je wymienić. Brak sal w czterech miejscowościach – sytuacja dramatyczna – wymieniliśmy. Ulice w fatalnym stanie, dach w Szkole Podstawowej nr 1 – dramatyczny, Szkoła Podstawowa nr 2 – lampa jedna, druga, trzecia zapalona z wodą w środku. Sterkowiec – dach w strzępach. Basen, który groził zamknięciem – nie chcę nawet mówić, czym to groziło. Więc to były priorytety, które musieliśmy realizować. Gdybyśmy mieli więcej środków, być może pomyślelibyśmy o innych kwestiach, ale po prostu nie było takiej możliwości. Szkoła muzyczna, która miała swoje zajęcia w prysznicach, w toaletach, więc zrobiliśmy szkołę muzyczną, bo to była kwestia pilna.

Wszystko, co zostało zrobione, to najważniejsze zadania. Oczywiście, były również inne potrzeby – chodniki, inne inwestycje, ale najpierw musieliśmy zająć się tym, co było absolutnie najważniejsze.

Pan ma rację, że można było przygotować plan wcześniej, ale do tego potrzeba było odpowiednich środków finansowych. Tak to wyglądało. Najpierw musieliśmy zająć się najistotniejszymi kwestiami. Jeśli teraz będzie taka potrzeba, będziemy szukać dodatkowych funduszy, chociaż to już zupełnie inna sprawa. Dziękuję.

Dyrektor Wydziału EKIS Urszula Białka w odniesieniu do wypowiedzi Radnego Seweryna Kozuba wyjaśniła, że w sierpniu została przedstawiona informacja dotycząca przygotowania szkół i przedszkoli Gminy Brzesko do nowego roku szkolnego 2024/2025. Jak co roku prosimy dyrektorów szkół i przedszkoli o wskazanie wykonanych prac oraz remontów, na podstawie których przygotowujemy raport. Od Pani dyrektor z Przedszkola nr 3 otrzymaliśmy informację o malowaniu sal, które zostało sfinansowane kwotą 500 zł. Na tej podstawie przygotowaliśmy raport.

Natomiast w ramach informacji oświatowej, którą przygotowujemy corocznie, zawarte są również decyzje, które nas obowiązują, jak i zalecenia z przeprowadzonych kontroli, w tym również decyzje kuratorskie. Tam również można znaleźć szczegóły i zapoznać się z tymi danymi. Dane, które dotyczą wcześniejszych lat, zostały ściągnięte z systemu informacji oświatowej, do którego mamy dostęp jako organ prowadzący. Dziękuję.

Radny Adam Kwaśniak - Wysoka Rado, zaproszeni goście, drodzy rodzice z Przedszkola nr 3, dzieci z przedszkola.

Na początku chciałem powiedzieć, że projekt uchwały, który pojawił się na Komisji 13 lutego w sprawie zamiaru likwidacji publicznego przedszkola nr 3, był dla mnie zaskoczeniem. Chciałem więc dowiedzieć się więcej na ten temat. Z tego względu udałem się do przedszkola, ponieważ na Komisji usłyszałem, że sytuacja jest bardzo trudna, szczególnie w kontekście prawa budowlanego. Mówiono, że głównym zagrożeniem zarówno dla dzieci, jak i dla pracowników jest pleśń, grzyb, który powoduje alergię i inne choroby. Zasypane piwnice rzekomo przyciągają wilgoć do budynku, a ściany i sufity są mokre. Usłyszeliśmy także, że niektóre urządzenia są podparte cegłami. Na podstawie tych informacji wyrobiłem sobie bardzo niekorzystne wyobrażenie o przedszkolu, chociaż w poprzednich latach, będąc tam, wydawało mi się, że jest w porządku. Być może sytuacja zmieniła się w ostatnich latach, dlatego postanowiłem udać się do przedszkola osobiście.

Uważam, że każdy z Radnych, podejmując decyzję o tej uchwale, powinien najpierw odwiedzić to przedszkole i na własne oczy zobaczyć sytuację. Kiedy wszedłem do przedszkola, nie zauważyłem żadnego nieprzyjemnego zapachu. Przedszkole pachniało świeżością, wszystko było odmalowane, a na ścianach wisiały piękne tapety edukacyjne. Meble były ładne, podłogi czyste, wykładziny i płytki w bardzo dobrym stanie. Wilgoci również nie zauważyłem, szczególnie patrząc na podstawki pod meblami. Po rozmowie z Panią dyrektorem doszedłem do wniosku, że sytuacja jest w rzeczywistości bardzo dobra. Dzieci są szczęśliwe, uśmiechnięte, zadowolone, dobrze odżywione. Wszystkie warunki, które są najważniejsze dla dzieci, są tam zapewnione. Kadra nauczycielska, intendentka oraz wszyscy pracownicy zachowują się profesjonalnie i troskliwie. Dzieci traktują ich jak rodziców.

Pani dyrektor, bardzo zaangażowana, stwierdziła, że osobiście przeprowadziła remont z pomocą swoich przyjaciół, i rzeczywiście widać było, że wszystko było w jak najlepszym stanie. Co do zasypanych piwnic, jak zostało wspomniane na Komisji, okazało się, że to miało miejsce w 1997 roku. Minęło już 28 lat, więc wilgoć, jeżeli miałyby podciągać, to na pewno już doprowadziłaby do zawalenia się ścian i pęknięcia sufitów, a tak się nie stało.

W mojej ocenie przedszkole jest w dobrym stanie, a dzieci czują się tam wspaniale. I nie tylko obecni podopieczni, ale również ci, którzy uczęszczali do tego przedszkola w przeszłości, również mają bardzo pozytywne wspomnienia. To przedszkole ma swoje "serce" i jest pełne sentymentu, czego nie sposób przecenić.

Muszę również wspomnieć o inwestorze, który w 2007 roku rozważał wybudowanie nowego, prywatnego przedszkola w Brzesku. Projekt zakładał budowę nowoczesnego przedszkola z dużym placem zabaw i parkingiem, zlokalizowanego przy ulicy Rzeźniczej. Prowadzono rozmowy z Radnymi, Burmistrzem oraz rodzicami, ale okazało się, że rodzice z przedszkola nr 3 oraz nr 7 nie wyrazili zgody na przeniesienie dzieci do tego nowoczesnego obiektu. Powód? Obawiali się, że przedszkole stanie się "molochem", z około 200 dziećmi, co zniszczyłoby kameralność, którą

oferują obecne placówki. Inwestor zrezygnował z tego projektu, bo nie było chętnych do przenosin.

Dla mnie osobiście jest to temat również sentymentalny, bo znałem Panią Jadwigę Fior, poprzednią dyrektorkę przedszkola, która zawsze mówiła mi, że "proszę nie pozwolić na likwidację tego przedszkola", bo to przedszkole jest szczególne, ma duszę i oferuje opiekę, jakiej dzieci potrzebują. Na razie to wszystko, dziękuję.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - proszę Państwa, i proszę Pana, nikt nie kwestionuje jakości pracy nauczycieli. Nikt nie mówi, że tam nie ma porządku, że dzieci nie czują się bezpiecznie, że nie ma tam odpowiednich warunków. Nie. Sytuacja jest wręcz podręcznikowa, ale problemem nie jest sentyment, Panie Adamie, tylko przepisy BHP i przeciwpożarowe. W tym jest problem. Bo to, że mamy sentyment, że nasze dzieci tam były, nasze wnuki – to nie rozwiąże sprawy w momencie, kiedy dojdzie do nieszczęścia. Przepisy przeciwpożarowe w tym przedszkolu są łamane. Nie ma odpowiednich drzwi ewakuacyjnych, nie mają odpowiedniej szerokości. Nie możemy przyjąć dzieci z niepełnosprawnościami, bo nie ma wystarczającej liczby toalet. To są konkretne problemy, które musimy rozwiązać.

Więc nie mówmy tylko o tym, że przedszkole jest piękne, bo rzeczywiście jest. Praca Pani dyrektorki jest ogromna i bardzo to cenimy. Uważamy, że z takimi kompetencjami i umiejętnościami Pani dyrektorka mogłaby odnaleźć się w niejednej placówce, nawet znacznie większej. Ale tu chodzi o coś innego.

Tu chodzi o konieczność rozbudowy tego przedszkola, a także o brak możliwości realnego odbioru budynku po jakiegokolwiek inwestycji, bez odpowiednich nakładów na cały obiekt. Pamiętajmy, że to nie jest obiekt przedszkolny, to jest obiekt MOPS-u, proszę Państwa. Czy inspektor nadzoru, czy strażak ograniczą się tylko do jednej części? Być może, ale na pewno wszystkie pomieszczenia, wszystkie budynki w tym obiekcie będą musiały spełniać rygory, które zostaną nałożone na całość, także na dobudowane części.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Franciszek Brzyk - (Ad Vocem) - Ja tylko małe sprostowanie, ponieważ mam dobrą pamięć i doskonale pamiętam, co działo się tutaj na sesjach oraz podczas prac Komisji.

Do Pana Adama, jeśli chodzi o to przedszkole. Proponowałem wtedy Panu Burmistrzowi partnerstwo publiczno-prywatne. Uważam, że tego typu inicjatywy powinny pojawiać się w gminach. Był inwestor, który chciał zainwestować i wydać swoje środki, ale jedynym warunkiem było to, aby Gmina wskazała ewentualną działkę, na której mógłby zrealizować inwestycję. I wcale nie było tak, że wskazano mu działkę przy ulicy Rzeźniczej. Takiego wskazania nie było. My jako członkowie różnych Komisji, jeździliśmy i szukaliśmy, Panie Adamie, innej lokalizacji. Pamięta Pan to doskonale, bo szukaliśmy działki pod zaprojektowany budynek socjalny. Budynek, który został zaprojektowany jeszcze zanim zostałem radnym, a nigdy nie

powstał. Zostało wydane 70 000 zł na projekt, który poszedł do kosza, ponieważ wystąpił protest mieszkańców. Nikt wtedy nie porozmawiał z mieszkańcami z okolic, gdzie ten budynek miałby stać. Okazało się, że był protest, więc zaprojektowany budynek socjalny, który miał powstać na ulicy Rzeźniczej, w tej chwili, tam, gdzie teraz jest przychodnia dentystyczna, nie powstał. Pieniądze zostały wydane, a projekt nigdy nie został zrealizowany.

Natomiast nie wskazano wtedy żadnej lokalizacji potencjalnemu partnerowi. Była druga lokalizacja, oprócz ulicy Rzeźniczej, ale ulica Rzeźnicza odpadła. Powinien Pan pamiętać, dlaczego – teren ten został uznany za teren zalewowy po powodzi. Jest blisko Uszwicy i przy podobnym poziomie wody może być ponownie zalany.

Była jednak druga lokalizacja, którą ewentualnie wskazał Pan, a nie Gmina. Chodziło o teren w okolicach dzisiejszej obwodnicy, w rejonie działania przedszkola nr 3. Jednak Pan Burmistrz nie wykazał zainteresowania, więc inwestor wycofał się i poszukał innej lokalizacji. Chciałbym tylko dodać, że ta inwestycja była o tyle ciekawa, że Pan mówił o przedszkolu, które w Polsce powstało na podstawie tego projektu i funkcjonuje.

W związku z powyższym, my, Radni, nie podjęliśmy decyzji o likwidacji przedszkola nr 3 ani nr 7. To były jedynie rozważania. Nie pamiętam, aby były prowadzone rozmowy w tym zakresie z rodzicami, aby szukać, ilu rodziców się zgodzi i przejdzie do nowego przedszkola. Jeśli nie miało powstać przedszkole, bo inwestor się wycofał, to nie wiem, o czym mielibyśmy wtedy rozmawiać. Dziękuję.

Radny Rady Miejskiej w Brzesku Adam Kwaśniak - (Ad Vocem) - W tamtych czasach w Komisji Oświaty również pracowałem ja, jak i Pan. Pamiętam dokładnie, że lokalizacja była na ulicy Rzeźniczej. W tamtym okresie rozmowy były prowadzone nie tylko z Radnymi, ale też i z rodzicami dzieci, które uczęszczały do tych 2 przedszkoli oraz z inwestorem. Tak jak powiedziałem, decyzja taka zapadła, że rodzice się nie zgadzają, więc Pan burmistrz też już nie podejmował, Pan Grzegorz Wawryka nie podejmował tych dalszych rozmów z inwestorem. Tak to było.

Radny Rady Miejskiej w Brzesku Seweryn Kozub - Chciałem zadać pytanie Pani dyrektor publicznego przedszkola nr 3, Pani Katarzynie Brożek, w nawiązaniu do tego, o czym już wspominałem. Jeśli moje słowa były nieprawdziwe, to bardzo przepraszam, ale chciałbym, żeby Pani dyrektor odniosła się do kwestii liczebności dzieci w przedszkolu. To moje pierwsze zapytanie.

Drugie pytanie również kieruję do Pani dyrektor, a dotyczy ono przeglądów przeprowadzanych przez Inspektora Nadzoru Budowlanego. Czy w ostatnim czasie takie przeglądy były wykonywane? Jak dawno temu? Czy były przeprowadzane przeglądy sezonowe, takie jak zimowe czy letnie? Chciałbym również zapytać o przeglądy coroczne, takie jak kominiarskie czy gazowe.

Czy te przeglądy, a także raporty pokontrolne, wykazały jakiekolwiek uchybienia? Jeśli tak, to jakie?

I jeszcze jedno pytanie do Pani dyrektor Urszuli Białki – na jakim etapie jest obecnie sprawa związana z odwołaniem, o którym mówimy? Czy jest to odwołanie przez organ prowadzący, czy przez przedszkole? I czy otrzymaliśmy już odpowiedź na to odwołanie od Sanepidu? Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku Bogusław Sambor - Szanowni Radni, Szanowni Rodzice, Najchętniej podjęlibyśmy decyzję o budowie nowego przedszkola. Jednak, jak wspominał Pan Burmistrz, demografia jest nieubłagana, a i inne czynniki również mają swoje znaczenie. Nie jesteśmy tutaj po to, by podejmować jedynie popularne decyzje czy kierować się sentymentem, ale przede wszystkim powinniśmy skupić się na merytoryce i na dobru dzieci.

Znając wszystkie te argumenty, muszę stwierdzić, że nie jest jednoznaczne, iż zachowanie obecnego przedszkola będzie w pełni korzystne dla dzieci. To jest pierwsza kwestia. Oczywiście mamy dwie alternatywy, ale obydwie wiążą się z koniecznością czasowego opuszczenia przez dzieci tego budynku. Jeśli zachowamy przedszkole, dzieci również będą musiały je opuścić na pewien czas, choć nie wiadomo, jak długi to będzie okres. Jeśli zdecydujemy się na procedurę likwidacji, ten czas będzie jeszcze dłuższy.

Rozumiem, że jest to trudna sytuacja, zwłaszcza dla dzieci, które będą musiały przeżyć pewien stres związany z koniecznością przeniesienia się do innego budynku. Jednak te same dzieci w przyszłości i tak będą musiały opuścić przedszkole, przechodząc do szkół podstawowych. Zatem nie mamy alternatywy, w której dzieci mogłyby pozostać w tym samym budynku przez cały okres swojej edukacji przedszkolnej.

Chciałbym też zauważyć, że dzieci teraz mają szansę pozostać w swojej grupie i w swoim towarzystwie, ale w innym budynku. Uważam, że to rozwiązanie jest bardzo rozsądne i odpowiedzialne, a przede wszystkim dba o dobro dzieci.

Szanowni Państwo, dostrzegam pewną analogię. Pan Radny Adam Kwaśniak mówił o sentymencie, a ja przypomniałem sobie, że sam chodziłem do takiego budynku. Wspomnę o pałacu Goetza, gdzie kiedyś mieściło się liceum. W poprzednich kadencjach podjęto decyzję o sprzedaży tego obiektu, ponieważ popadał on w ruinę. Można było go utrzymać, ale tylko w przypadku, gdyby zainwestowano ogromne środki, co niestety nie było możliwe. Rada Powiatu podjęła decyzję o sprzedaży. Nowy właściciel zainwestował dużo pieniędzy w remont. Choć nie wszystko poszło zgodnie z planem i nie powstał tam pełni funkcjonujący obiekt hotelowy, to budynek został odremontowany i obecnie cieszy się dużym zainteresowaniem turystów. Warto podkreślić, że nie niszczyje, a jego nowy właściciel zadbał o jego przyszłość.

To są trudne dylematy, przed którymi stajemy jako Rada. Czasem decyzje, które podejmujemy, nie są popularne, ale musimy kierować się rozsądkiem, argumentami i odpowiedzialnością. W związku z tym, nie widzę innego wyjścia, jak podjęcie tego kierunku. Prosimy rodziców

o zrozumienie, że nie ma alternatywy w tym postępowaniu, ponieważ tak czy inaczej dzieci muszą opuścić budynek na jakiś czas.

Na koniec chciałbym podkreślić, że musimy kierować się merytoryką, a nie sentymentami. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Ochrony Środowiska Rady Miejskiej Brzesku

Daniel Szczupał - Szanowni Państwo, zaproszeni goście, Panie Adamie, pozwól, że zwrócę się bezpośrednio do Pana. W piątek również udałem się do przedszkola i rozmawiałem z Panią dyrektorem. Muszę przyznać, że ma Pan rację. Dokładnie tak, jak Pan mówi – Pani dyrektor wykazuje się ogromną pasją, a cała kadra przedszkola robi wszystko, aby było tam naprawdę pięknie. To nie podlega żadnym wątpliwościom. Nikt z nas nie mówi, że coś w tym przedszkolu jest nie tak.

Mimo to, wydaje mi się, że w tej sytuacji musimy odłożyć sentymenty na bok i skupić się na bardziej pragmatycznych argumentach, takich jak stan techniczny budynku oraz kwestie demograficzne. Musimy zrobić rachunek zysków i strat, co niestety nie jest łatwe.

Z tego powodu, choć zdaję sobie sprawę z wartości, jaką ma to przedszkole, uważam, że będziemy musieli podjąć trudną decyzję. Osobiście zamierzam głosować „za” zamiarem likwidacji. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Urszula Białka odniosła się do wypowiedzi Radnego Seweryna Kozuba.

Panie Radny. Dyrektor ma w zarządzie trwałym przedszkole i on jest stroną dla Sanepidu, więc myślę, że Pani dyrektor to odpowie. Natomiast miała tutaj ode mnie pomoc, jeżeli chodzi o odpowiedź na decyzję Sanepidu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny - Przed rozpoczęciem obrad o głos prosiła dyrektor publicznego przedszkola numer 3, Pani Katarzyna Brożek - Bardzo proszę Pani dyrektor.

Dyrektor PP Katarzyna Brożek- Dzień dobry, jestem dyrektorem publicznego przedszkola nr 3 od 2023 roku. Na wstępie chciałabym odnieść się do informacji, które Pan Burmistrz przedstawił, zwłaszcza dotyczących stanu technicznego przedszkola. To właśnie w tej sprawie, po około dwóch i pół miesiąca pracy w placówce, wysłałam pismo do Wydziału Edukacji. Chciałabym, abyście Państwo zapoznali się z dokładnymi datami tych działań. Pismo, o którym mowa, zostało wysłane 15.11.2023 roku, w którym zwróciłam uwagę na warunki, które określiłam mianem skandalicznych. Moje pytanie brzmi: Gdzie był Urząd, kiedy te problemy występowały? Co zostało zrobione?

Odnosząc się do tego pisma, chciałabym przedstawić, co ja zrobiłam w tej sprawie. W pierwszej kolejności, jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego, mimo że formalnie nie byłam zatrudniona, przeprowadziłam remont korytarza – pomalowano ściany, oklejono je naklejkami,

wymieniono tablice, zakupiono grunt, przemeblowano szafki, a także wyniesiono szafę dla nauczycieli. We wrześniu 2023 roku zrealizowałam prace w ogrodzie – usunięto stary, spróchniały kompostownik, a ogrodzenie zostało wymienione z metalowego na drewniane, w formie kolorowych kredeczek. Wszystkie te prace przeprowadziłam wspólnie z rodzicami. Zmodyfikowano także ogródek przedszkolny.

Kolejnym krokiem była wymiana frontów w szafkach, które były w złym stanie i nie zachęcały dzieci do korzystania z nich. Fronty zostały wymienione, ponieważ meble były solidne, ale same fronty były już zniszczone. Dla personelu stworzyłam dużą szafę w zabudowie, aby przechowywać wszelkie rzeczy, które muszą być trzymane z dala od dzieci, takie jak chemia czy rzeczy garderobiane. Zakupiłam również biblioteczki dla dzieci, co zostało sfinansowane z mojego budżetu.

2 maja 2024 roku poprosiłam cały personel o uporządkowanie garaży. Stare meble zostały oddane, a zabawki posegregowane i zepsute wyrzucone. Dodatkowo, założyłam siatkę maskującą od strony parkingu, by dzieci nie musiały patrzeć na samochody, bo mamy piękny ogród. 11 czerwca 2024 roku Wydział Edukacji poprosił mnie o przygotowanie raportu dotyczącego poniesionych kosztów na remont placówki. Szczegóły tej dokumentacji zostały przedstawione.

Odnosząc się do pisma, które napisałam, muszę przyznać, że kontakty elektryczne w salach były niewystarczające, przez co przedłużki były powszechnie stosowane. Jednak 28 lutego 2024 roku zwiększyłam liczbę gniazdek elektrycznych i doświetliłam dużą salę, co pozwoliło na poprawę warunków. Zrealizowano także inne prace, jak zakup desek na skrzynie ogrodowe, gdzie rodzice stworzyli kąciki dla dzieci do sadzenia roślin. Wymieniliśmy piasek, a także zakupiono ziemię ogrodową do wyrównania terenu, krzewy, szafki, siatki cieniujące oraz ogrodzenie.

Jeśli chodzi o remonty, to chciałabym zaznaczyć, że w piśmie z 2023 roku, które zostało przedstawione, nie otrzymałam żadnej odpowiedzi, mimo że minęło już dużo czasu. Na własną rękę wykonałam niezbędne prace. Ogrodzenie, które było w bardzo złym stanie, zostało wymienione, a całość remontu kosztowała 1 661 zł. Prace były możliwe tylko dzięki pomocy Pana świętej pamięci Turka, który udostępnił mi swoich pracowników.

W lipcu 2024 roku malowaliśmy meble ogrodowe, domek w ogrodzie oraz impregnowaliśmy materiały drewniane. Prace zostały wykonane przez pracowników przedszkola. W okresie ferii przeprowadziłam remont w małej sali – wymalowano ściany, przemeblowano, zamontowano osłony na parapety, a farby i naklejki zostały zakupione z budżetu oraz środków uzyskanych od sponsora. Wszystkie te prace wykonałam osobiście.

Jeśli chodzi o stawiane zarzuty, chciałabym również odnieść się do kontroli Sanepidu, która wykazała konieczność zapewnienia odpowiednich warunków, m.in. remontu pomieszczeń, usunięcia zacieków i zawilgoceń. Zgłaszałam te problemy do Wydziału Edukacji i Pana Burmistrza, a także pisałam pisma z prośbą o wydłużenie czasu na wykonanie robót. Otrzymałam odpowiedź,

że czas wykonania prac został przedłużony do 31.08.2025 roku. Do tej pory jednak nie otrzymałam żadnej wizyty pracownika z Urzędu Miasta, który mógłby dokonać wyceny tych prac. Odnosząc się do planu finansowego, chciałabym zaznaczyć, że zaproponowałam kwotę 80 000 zł na remonty, jednak otrzymałam jedynie 1 zł. Zaproponowałam również środki na remonty innych pomieszczeń, ale otrzymałam minimalne kwoty. W obliczu tych trudności, postanowiłam działać na własną rękę i wykonać niezbędne prace.

Chciałabym też poruszyć kwestię zacieków w dużej sali. Z informacji, które otrzymałam, wynika, że problem zacieków występuje od lat. Były one usuwane cyklicznie, jednak nadal nie zostały trwale rozwiązane. Ostatecznie problem może wynikać z pieca gazowego lub komina, ale nie jestem w stanie tego dokładnie stwierdzić.

Na zakończenie chciałabym zaznaczyć, że mimo trudnych warunków, ja i moi pracownicy włożyliśmy dużo pracy, aby poprawić sytuację w przedszkolu. Dwa lata ciężkiej pracy nie mogą zostać zniszczone przez decyzje, które są podejmowane bez pełnej wiedzy o sytuacji. Zastanawiam się również, dlaczego od 2023 roku nikt z Urzędu Miasta nie odwiedził przedszkola i nie zainteresował się realnymi problemami. Jeśli faktycznie planujecie Państwo likwidację przedszkola, to po co w ogóle ogłoszono konkurs, na podstawie którego powierzono mi stanowisko dyrektora na 5 lat?

Mam nadzieję, że moja wypowiedź pomoże wyjaśnić sytuację. Zachęcam do zadawania pytań, jeśli coś zostało niejasno wyjaśnione. Najważniejsze teraz to odbudować reputację przedszkola.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - (Ad Vocem) Pani dyrektor, nikt nigdy nie zakładał ani nie sugerował, że powodem ewentualnej likwidacji przedszkola ma być praca nauczycieli czy praca dyrektora. Co do reputacji, która rzekomo została nadwątlona w mediach, chciałbym wyjaśnić, że Urząd Miasta nigdy nie wysłał żadnych informacji do mediów. Skąd te informacje się wzięły? Może mają do nich dostęp Radni. Być może to oni nieoficjalnie przekazywali je do mediów. Jednak Urząd nigdy nie wysłał żadnych komunikatów do prasy, która zaczęła o tym pisać. Nie wiem, bo osobiście nie śledzę niektórych mediów.

Pani dyrektor mówi o licznych pracach, które zostały wykonane, i rzeczywiście te prace zostały zrealizowane. Jednak równocześnie wskazuje Pani, że budżet, który Pani otrzymała, jest niewystarczający. Chciałabym zaznaczyć, że od 30 lat w oświacie, może Pani tego nie wiedziała nie będąc wcześniej dyrektorem, budżet zawsze jest niewystarczający. Subwencja, która była przekazywana, szczególnie dla przedszkoli, nigdy nie była wystarczająca. Nawet teraz, po likwidacji subwencji, sytuacja się nie poprawiła. Jeśli przedszkole liczyłoby 200 dzieci, a szkoła 800, sytuacja wyglądałaby inaczej. Niestety, żadna szkoła nie miała wystarczających środków na swoje funkcjonowanie.

Pani mówi, że jest tu pięknie i że ma Pani sentyment, ale teraz chciałabym zapytać: Czy jest Pani w stanie zapewnić pracownikowi minimum 13 metrów kwadratowych pomieszczenia, zgodnie z obowiązującymi przepisami? Pani dyrektor działa w granicach prawa i ma Pani obowiązek

zapewnienia przestrzeni dla pracowników zgodnie z przepisami. 13 metrów kwadratowych z wolną podłogą o minimalnej powierzchni 2 metrów.

Przechodząc do dzieci: Mamy w przedszkolu 50 dzieci, bo posiadamy 78 metrów kwadratowych powierzchni. Teraz wróć do kwestii pracowników. Jeśli inspekcja pracy przeprowadzi kontrolę, Pani dyrektor może zostać ukarana. Sanepid wskazał tylko najważniejsze, najbardziej palące problemy, ale przepisy są jasne. Dla dzieci poniżej 3. roku życia należy zapewnić jedną miskę ustępową na 10 dzieci oraz jedną umywalkę na 6 dzieci. Dla dzieci od 3 do 6 lat jedna miska i jedna umywalka na 15 dzieci. Tego w przedszkolu po prostu nie ma i niestety, mimo wszelkich starań, nie będzie możliwe spełnienie tych wymogów, nie mówiąc o remoncie instalacji elektrycznej ani o przeróbkach. Takie zmiany nie rozwiążą podstawowych problemów. I dlatego też nie możemy stawiać na szali emocji, które Pani niewątpliwie przeżywa, i pracy, którą Pani włożyła, w zestawieniu z argumentami merytorycznymi. Rozbudowa przedszkola w tym miejscu nie jest możliwa, ponieważ nie mamy takich możliwości. A funkcjonowanie w takich warunkach to ogromne ryzyko.

Kluczowa sprawa to droga ewakuacyjna. Nie może być tak, że w razie potrzeby dziecko nie ma drogi ewakuacyjnej. To element, który skutkuje poważnymi konsekwencjami. Kolejna kwestia to dostępność. Dziecko nie może być w sytuacji, w której nie ma do czegoś dostępu. To są elementy, które prowadzą do konkretnych sankcji prawnych. Chcielibyśmy, aby Pani dyrektor uniknęła takich konsekwencji.

Dyrektor PP Katarzyna Brożek - Ja całkowicie rozumiem Państwa argumenty, dlatego przyjmuję je do wiadomości. Niemniej jednak, według mojej wiedzy, w tamtym budynku przez ostatnie kilkanaście lat nie przeprowadzono żadnych znaczących prac, prawda? Te prace nigdy nie zostały wykonane.

Kiedy przysłałam tutaj, również chciałam w pewnym sensie zabezpieczyć się tym pismem, ponieważ zwróciłam Państwu uwagę na liczne nieprawidłowości, które, będąc laikiem w sprawach budowlanych, zauważyłam i które mnie bardzo zaniepokoiły. Niestety, nie otrzymałam z Państwa strony żadnej reakcji.

Oczywiście, bardzo dziękuję Pani dyrektor za pomoc. To jest jedyna osoba, która zawsze mnie wysłuchała, zawsze próbowała pomóc i coś zrobić. Niemniej jednak, chciałam przedstawić Państwu również te fakty.

Burmistrz Tomasz Latocha - Ma Pani rację, proszę Pani, ale inni pracownicy urzędu nie mogą przychodzić do Pani, ponieważ mają inne zadania. Od tego jest Wydział Edukacji i Pani dyrektor. Powiem jeszcze coś, wcześniej, kiedy w przedszkolach brakowało miejsc, a dzieci było bardzo dużo, każde miejsce było na wagę złota. Myślę, że wówczas likwidacja przedszkola była niemożliwa. Z roku na rok próbowano jakoś podkleić, podeprzeć, przesunąć decyzję z Sanepidu, żeby dało się przyjąć dzieci.

Jednak teraz, kiedy w każdym przedszkolu są wolne miejsca, a mamy 14 przedszkoli niepublicznych, które przyjmą każde dziecko, to wydaje się to nie do końca racjonalne. Czy nie lepiej, aby te 20 dzieci mogło spełnić warunki bezpieczeństwa i higieny w innych przedszkolach? Zwłaszcza że niektórzy rodzice decydują się na przedszkole tylko na rok, a po roku zabierają dzieci. To nie jest szkoła, która pełni rolę ośrodka życia kulturalnego w miejscowości, która jest ważnym elementem społeczności. W Brzesku pozostaje jeszcze 6 przedszkoli, gdzie dzieci mogą być bez problemu przyjęte, a te niepubliczne... naprawdę mamy ich dużo.

Dyrektor PP Katarzyna - Zgadza się, nie dyskutuję z tym, bo mamy taką demografię, jaką mamy. Niemniej jednak chciałabym po prostu wyjaśnić pewne nieporozumienia, które powstały w związku z zamieszkaniem i przedstawionym przez Państwa tragicznym stanem budynku, ponieważ tak to nie wygląda. Z szacunku dla rodziców, dzieci i personelu, który przez tyle lat tam pracował, powinniśmy choć w jakiś sposób wyrazić wdzięczność.

Radny Seweryn Kozub - (Ad Vocem) Pani dyrektor, jeszcze nawiązując do liczebności dzieci, o której rozmawialiśmy...

Wcześniej, jeśli mogę jeszcze dopytać, najpierw chciałbym zapytać Pana Burmistrza Bracha. Pan Burmistrz Brach wspominał o drogach ewakuacyjnych i dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami, a także osób z niepełnosprawnościami. Chciałbym zapytać, kto będzie odpowiedzialny za egzekwowanie tych wymagań? Który podmiot będzie to nadzorował? Czy będzie to Nadzór Budowlany, Państwowa Inspekcja Pracy, czy może Sanepid?

I jeszcze jedno pytanie do Pani dyrektor, odnośnie sentencji decyzji dotyczącej odwołania Pani od tej decyzji do 31.08.2025. Czy moglibyśmy się z nią zapoznać, ponieważ niestety nie mieliśmy jej w materiałach? Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Panie Radny, mogę już odpowiedzieć. Przestrzegamy prawa nie dlatego, że ktoś będzie je od nas egzekwował, lecz dlatego, że jesteśmy legalistami. Jeśli ustawodawca wprowadza obowiązek zapewnienia dostępności, to nie robimy tego dlatego, że ktoś przyjdzie i nam zwróci uwagę, mówiąc: "Oj, nie zrobiłeś tego dobrze". Przepisy nakładają na nas obowiązek działania. Każda instytucja może podnieść ten temat. Może się zdarzyć, że rodzic przyjdzie i zwróci się do Burmistrza z pytaniem: "Słuchaj, masz ustawę o dostępności, a dlaczego w Twoim przedszkolu nie ma możliwości wjazdu wózkiem? Dlaczego niewidome dziecko może się potknąć, a niesłyszące dziecko nie wejść?" Dlatego nie jest tak, że czekamy na kontrolę z zewnątrz. My mamy obowiązek działać zgodnie z przepisami, niezależnie od tego, czy ktoś nas do tego zmusi.

Dyrektor PP Katarzyna Brożek - Może odniosę się teraz do decyzji Sanepidu.

Decyzję Sanepidu nr 8/24 z terminem wykonania do 31.08 otrzymałam 24 czerwca 2024 roku. Do Pani Dyrektor Wydziału, na podstawie tej decyzji, napisałam pismo już 21 czerwca, prosząc o przekazanie środków finansowych na realizację zaleceń. W odpowiedzi otrzymałam informację, że środki te mam zaplanować na przyszły rok, czyli na rok 2025, w planie finansowym mojego przedszkola. W związku z tym 30 września 2024 roku wysłałam pismo do Państwowego Inspektora Sanitarnego z prośbą o przedłużenie terminu. Odpowiedź dostałam 2 września, w której poproszono mnie o przedstawienie całej drogi postępowania, czyli czy starałam się o środki finansowe i o odroczenie terminu.

Takie pismo napisałam, opisując całą sytuację i załączając kopie dokumentów, które wymieniałam w tej sprawie. W odpowiedzi otrzymałam przedłużenie terminu do 30 sierpnia 2025 roku. W międzyczasie dostaliśmy również informację, że to nie jest mandat, lecz zwrot kosztów za przeprowadzenie kontroli – kwota wynosi 255 zł.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku Bogusław Sambor - (Ad Vocem) - Szanowna Pani Dyrektor, Widzę, że Pani jest trochę nerwowa, stanowisko pani wydaje się być dość sztywne, rozumiem emocje, ale chciałbym zaznaczyć, że nikt tutaj nie chce Pani atakować. Nikt nie ma zamiaru personalnie Panią krytykować. Mamy do czynienia z pewnym problemem i właśnie o tym tutaj dyskutujemy.

Jeśli chodzi o reputację przedszkola, to absolutnie nie spotkałem się z żadną informacją, która sugerowałaby, że ta reputacja została nadszarpnięta. Reputacja przedszkola to przede wszystkim personel i jakość nauczania, a pod tym względem przedszkole w żaden sposób nie straciło na reputacji. Jest natomiast szersza wiedza na temat innych problemów, takich jak kwestie techniczne czy ekonomiczne. Niemniej jednak, reputacja przedszkola, a także Pani jako dyrektor, nie została w żaden sposób nadszarpnięta.

Natomiast kluczowa kwestia, którą chciałbym poruszyć, to to, co Pani powiedziała chwilę temu. Złożyła Pani pismo, aby się uchronić. Czyli miała Pani świadomość problemów, które występują? Rozumiem, że chodziło o to, by odsunąć od siebie odpowiedzialność na wypadek komplikacji.

Dyrektor PP Katarzyna Brożek - Potrzebowałam pomocy. Dlatego też pewne sformułowania i pewne rzeczy, które są w tym piśmie zrobione, są zrobione nad wyraz. Bo remontując na przykład moją salę, mój gabinet, w którym ja pracuję, u samej góry były ciemne zacieki, które też były tutaj, no to nie były zacieki, to były ciemne plamy. Potem się okazało, że to jest po prostu, poniżej jest kaloryfer. Jak w każdym normalnym domu, to wszystko się osadzało przy sufitach.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku Bogusław Sambor - Ja dokończę, jeżeli mogę.

Trzeba się Panią chronić. I ja pytam Panią to kto miałby zostać nieochroniony? Kto miałby wziąć tę odpowiedzialność? W tym wypadku, jeżeli byśmy stan rzeczy pozostawili takim jaki jest. Dziękuję.

Dyrektor PP Katarzyna Brożek - Znaczy ja myślę, że ja bardziej tutaj prosiłam o pomoc. Bo wiadomo budżet, który ja zastałam we wrześniu już w tej chwili nie pamiętam. Wiem, że ja chyba bodajże miałam 3 000 zł., jeżeli chodzi o wydatki takie na środki materialne. Więc budżetu nie miałam żadnego. Potem owszem dostałam już dużo fajniejszy budżet, dzięki któremu mogłam dużo rzeczy zrobić. Niemniej jednak nie rzeczy pilne, remontowe, które trzeba wykonać niestety tylko i wyłącznie, kiedy dzieci nie ma na placówce.

Burmistrz Tomasz Latocha - Drodzy Rodzice, Szanowna Pani Dyrektor. Chciałbym na początku powiedzieć, że od samego początku, zarówno na spotkaniu z Panią Dyrektor, jak i na spotkaniu z kadrami, a także wczoraj na spotkaniu z rodzicami, miałem przyjemność uczestniczyć. Mówię „przyjemność”, ponieważ było to bardzo owocne spotkanie – dobra rozmowa, wysoka kultura słowa, jasno formułowane argumenty, które były omawiane na spotkaniu.

Od początku mówiłem wprost, że bardzo wysoko cenię pracę całej kadry, w tym Panią Dyrektor oraz wszystkich pracowników. Kiedy pojawiły się argumenty dotyczące potrzeby przebudowy, modernizacji – bo to nie jest tylko remont – chciałem podkreślić, że to, co Pani wykonała, to są naprawdę wspaniałe rzeczy, za co serdecznie dziękuję. Oczywiście, wynika to z zakresu obowiązków, ale ja również starałem się w jakiś skromny sposób wynagrodzić Pani zaangażowanie, przyznając Pani nagrodę Burmistrza Brzeska. Wiadomo, że niektórzy dyrektorzy czekają na takie nagrody długo, a ja starałem się docenić Pani wysiłek.

Kiedy pojawiły się argumenty dotyczące potrzeby modernizacji – bo to, co było robione, to były remonty bieżące, jak malowanie czy wymiana ogrodzenia, które są istotne, ale to wciąż mały krok – mówimy teraz o modernizacji, rozbudowie, przebudowie, zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budynku. Kiedy pojawiła się kwestia oddzielnych toalet dla nauczycieli, rozumiem, że takie potrzeby mogą się pojawić, ale przychodzi moment odbioru takich prac, a wtedy musimy pamiętać o tym, czy budynek spełnia wszystkie wymagania prawne, związane z dzisiejszymi standardami. Wydaje mi się, że zdajemy sobie sprawę, że tego nie da się zrobić w krótkim czasie. Pani wspomniała o kwocie 1 zł, którą zapisała Pani w dokumentach. Myślę, że lepiej wyjaśni to Pani Skarbnik, jeśli zajdzie taka potrzeba. Często takie zapisy stosuje się, żeby nie stracić zadania inwestycyjnego. Mieliśmy świadomość, że to zadanie ma charakter inwestycyjny, a nie remontowy. Gdyby ta pozycja była wykreślona, temat by zniknął. Dlatego w konsultacji z Panią Skarbnik i Wydziałem przygotowano taką dokumentację. Wszyscy wiemy, że niestety nie mamy nieskończonych funduszy, choć bardzo byśmy chcieli.

To, co udało nam się zrobić w ostatnich latach, to ogromny krok milowy, jeśli chodzi o poprawę warunków w naszych szkołach i przedszkolach. Oczywiście nie udało się zrobić wszystkiego

i przed nami jeszcze wiele pracy. Widzimy też, jak zmienia się demografia i dostosowujemy do niej naszą sieć przedszkoli i szkół, starając się zapewnić jak najlepsze warunki dzieciom oraz zatrudniać wykwalifikowanych nauczycieli. To dobro dzieci jest dla nas priorytetem.

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy odejście Pani Dyrektor Fiord. Stworzyliśmy warunki, by dzieci nie odczuły tej zmiany, a pracownicy, którzy przeżyli tę trudną sytuację, mogli nadal pracować w dobrych warunkach. Byłem w stałym kontakcie z Panią Dyrektor Białką, która jest naszym emisariuszem w sprawach oświatowych. Wiemy, że nie zawsze jest łatwo podejmować trudne decyzje, ale takie decyzje, jak Pani Dyrektor, są niezbędne w zarządzaniu placówkami. Wielka, ciężka praca naszych nauczycieli w przedszkolach i szkołach zasługuje na ogromne uznanie. Z żalem i smutkiem przyjęliśmy decyzję o odejściu Pani Dyrektor Fiord, ale staramy się zapewnić jak najlepszą opiekę dzieciom i ich rodzicom, by nie odczuli tej zmiany. Pracownicy, którzy pozostali, zasługują na stabilne warunki pracy i kontynuację zatrudnienia, a ja będę dążył do tego, by tak się stało. Chciałbym, by wszystkie osoby zatrudnione w przedszkolu miały możliwość dalszej pracy i rozwijania się zawodowo.

Szanujemy historię i tradycję przedszkola, które zostało wybudowane w 1907 roku i działa od 1952 roku. To ponad 70 lat! Zdajemy sobie sprawę z trudnych warunków, w jakich funkcjonowało przedszkole, a kiedy zostałem Burmistrzem, zastałem naprawdę zniszczone budynki, z cieknięcymi dachami, brakiem izolacji, z popsutymi instalacjami. Dzięki wspólnej pracy udało się zrobić ogromny krok ku poprawie warunków, ale wciąż przed nami wiele wyzwań.

Demografia i potrzeby dzieci zmieniają się, więc musimy dostosować naszą sieć przedszkolną do tych zmian. Niestety, duża liczba miejsc w przedszkolach, która jest niewykorzystana, przekłada się na to, że musimy przeznaczać coraz więcej środków na przedszkola niepubliczne.

Zdaję sobie sprawę, że nie wszystkie problemy zostały rozwiązane, ale razem musimy działać na rzecz przyszłości. Wierzę, że decyzje podjęte przez Radnych będą racjonalne i dostosowane do potrzeb, a my wspólnie będziemy mogli zapewnić dzieciom jak najlepsze warunki do nauki i rozwoju. Dziękuję.

Dyrektor PP Katarzyna Brożek - Chciałabym w skrócie przedstawić, jak wygląda sytuacja u nas, jeśli chodzi o zatrudnionych nauczycieli, ponieważ to od decyzji Państwa zależy, czy będą mieli oni dalszą pracę, czy nie.

Na pełny etat zatrudniony jest jeden nauczyciel dyplomowany. Mamy również drugiego nauczyciela dyplomowanego, który przechodzi jedynie na godzinę tygodniową religii. Zatrudnieni są także dwaj nauczyciele mianowani, w tym ja, i są to osoby zatrudnione na czas nieokreślony. Posiadamy również nauczyciela początkowego, który łączy swoje godziny jako nauczyciel języka angielskiego oraz specjalista. Z dniem 31 sierpnia wygasa mu umowa o pracę, co oznacza, że nauczyciel zostaje bez umowy, a Gmina nie będzie miała wobec niego żadnych zobowiązań.

Zatrudniony jest także nauczyciel początkujący, logopeda, który był zatrudniony tylko na rok. Psycholog, który również pracuje w naszej placówce, ma umowę do 31 sierpnia, więc również po tej dacie nie będziemy mieć żadnych zobowiązań wobec niego. Łącznie są to trzy osoby, które zostaną bez zatrudnienia, więc Państwo nie muszą się martwić o ich przyszłość, ponieważ oni sami będą musieli zadbać o siebie.

Oprócz nauczycieli, zatrudniamy także pracowników administracyjnych i obsługi: Panią kucharkę na pełen etat, która ma rok do emerytury, Panią woźną na cały etat, Panią pomoc, również na pełen etat, oraz intendenta, który pełni również obowiązki woźnej, na cały etat. Łącznie zatrudniamy 11 osób.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Tylko dopytam. Czy to są umowy na czas nieokreślony? Czy zatrudnieni na podstawie mianowania?

Dyrektor PP Katarzyna Brożek - nauczyciele dyplomowani na podstawie mianowania. Natomiast pozostali nauczyciele to są nauczyciele początkujący. Jeden nauczyciel, który ma cały etat, uzupełniając go o angielski, to jest nauczyciel, który jest nauczycielem początkowym. W tej chwili już jest w 3 roku swojej pracy.

Radny Seweryn Kozub - (Ad Vocem) - Przepraszam, że jeszcze raz wracam do kwestii liczebności, ale mam pytanie, na które byłabym wdzięczna za odpowiedź, Pani dyrektor. A także do Pana Burmistrza Bracha, chciałabym się odnieść ad vocem do tematu dostępności.

Rozumiem w pełni, że rodzic czy jakkolwiek opiekun prawny może zgłaszać konieczność przestrzegania przepisów dotyczących dostępności, tak jak Pan Burmistrz wspomniał – ustawa to nakazuje. Niemniej jednak, równie dobrze mogą dotyczyć nas kwestie remontowe czy inne techniczne. Przykładowo, rodzic może przyjść i zgłosić, że w tej i tej szkole cieknie dach. Może być też sytuacja, gdzie w szkole występuje ryzyko porażenia prądem, bo np. coś przecieka. Takie sprawy są równie istotne.

Z tego względu, proszę o zestawienie takich uchybień, np. z Nadzoru Budowlanego czy Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, abyśmy w przyszłości mieli pełen obraz sytuacji. Tego rodzaju informacje pozwolą nam lepiej zarządzać budżetem i skierować środki tam, gdzie są one najpilniej potrzebne. A teraz, jeśli to możliwe, prosiłabym Panią dyrektor o odpowiedź w sprawie liczebności dzieci. Dziękuję.

Dyrektor PP Katarzyna Brożek - Ja odpowiem odnośnie liczebności dzieci, ponieważ wytyczne rzeczywiście wskazują na konkretne normy, które pochodzą od GIS, czyli Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Mamy więc dwie sale: dużą, która ma 50 metrów kwadratowych, oraz mniejszą, łączoną z dwóch sal, której powierzchnia wynosi 28,4 metra kwadratowego.

Zgodnie z wytycznymi, w dużej sali może przebywać 23 dzieci, natomiast w małej sali – 12 dzieci. Zakłada się, że na jedno dziecko powinno przypadać od 2,5 do 3 metrów kwadratowych powierzchni.”

Radna Agnieszka Mastalska-Sowa - Na początku chciałam bardzo podziękować za ogrom pracy, jaką Pani włożyła. Praca w takim starym budynku, który wymaga remontów czy odnawiania, jest niezwykle trudna. Wiem to z doświadczenia – to praca syzyfowa, bo co 2-3 lata, a nawet co roku, trzeba coś z tym robić, szczególnie przy takiej liczbie dzieci i ciągłej eksploatacji. Chciałabym również dodać, że sama jestem częścią historii tego przedszkola, co jest niezaprzeczalne. To wielka zasługa Pani, a także współpracy z rodzicami i sponsorami.

Z drugiej strony, patrząc na nakłady finansowe, które będą niezbędne do przeprowadzenia nie remontu, ale już prawdziwych prac inwestycyjnych, budowlanych, trzeba przyznać, że to zupełnie inna skala. I choć Pani wykonała wspaniałą pracę remontową i odnawiającą, to teraz mówimy już o poważniejszych inwestycjach.

Dyrektor PP Katarzyna Brożek - Ale my do tej pory nie mamy danych, jakie to są kwoty.

Radna Agnieszka Mastalska-Sowa - Bo tych danych na razie nie będzie.

Dyrektor PP Katarzyna Brożek - Tak, ale nikt od 2023 roku nie przyszedł i nie wycenił tego remontu.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Szanowni Państwo, Pani Dyrektor, to nie tak. Urzędnik nie może przyjść z urzędu i wycenić prac. To musi być osoba, która wykonuje projekt, na podstawie którego powstaje kosztorys. Więc to nie jest tak, że urzędnik czy radny przyjdzie i powie, że tu trzeba 100 000 zł. My mieliśmy wyceniony basen – dostaliśmy określoną kwotę, a potem dopiero stawaliśmy na głowie. Gdyby zapadła decyzja, to procedura wyglądałaby inaczej – chodzi o wybór projektanta w postępowaniu publicznym.

Natomiast, Szanowni Państwo, zwróćcie uwagę, że teraz przenosimy ciężar odpowiedzialności – próbujemy jakoś usprawiedliwiać czy rozliczać Panią Dyrektor. To nie o to chodzi. Jesteśmy w innym miejscu. Pani Dyrektor przedstawiła sprawę, świetnie wypełnia swoje obowiązki. Dostała Pani nagrodę. Co więcej, otrzymała propozycję objęcia funkcji dyrektora w innej naszej jednostce i przystąpienia do konkursu. To dowód na to, że Panią cenimy.

Pani Dyrektor, nie jest Pani w żaden sposób obiektem krytyki czy ataków z naszej strony. Mówimy wyłącznie o substancji budynku, o przepisach i tylko tym powinniśmy się zająć. Nikt nie zarzuca Pani, że czegoś nie zrobiła – wręcz przeciwnie, doceniliśmy Pani pracę, dostała Pani

nagrodę. Problemem jest stan obiektu i problemem jest nakład, a także efektywność tego nakładu w kontekście wielu wolnych miejsc na terenie samego tylko Brzeska.

Dyrektor PP Katarzyna Brożek - Ale oczywiście ja się zgadzam z Panem i z Panią również. Natomiast mamy jeszcze dzieci, mamy jeszcze rodziców i mamy jeszcze nauczycieli.

Radna Agnieszka Mastalska-Sowa - Ja jeszcze chciałam nadmienić, bo właśnie kwestia nauczycieli była dla mnie bardzo istotna. My wielu rzeczy tutaj nie powtarzamy, tego co było na Komisji. Ja pytałam bardzo dokładnie o możliwość zatrudnienia nauczycieli, o to, co się ewentualnie stanie. Wydaje mi się, że nauczyciele i pracownicy, bo to też jest bardzo istotne, będą zaopiekowani, że to się uda. Natomiast w trakcie remontu, sytuacja może się zmienić, co może wyglądać zupełnie inaczej."

Dyrektor PP Katarzyna Brożek - Tak, rozumiem, że w pewnym momencie trzeba się zastanowić, co jest korzystniejsze dla dzieci, rodziców i pracowników. To bardzo dobrze rozumiem. Niemniej jednak, proszę mnie zrozumieć, ja stoję również po tej drugiej stronie. Jedną nogą jestem po waszej stronie, ale drugą również w tej całej historii tego przedszkola.

Jedną stroną jestem za dziećmi, za rodzicami, za moim personelem. I po to zostałam wybrana na dyrektora, jako ich przedstawiciel. Więc naturalne jest, że zawsze będę ich bronić. Zawsze będę ich chwalić, nawet jeśli, co się zdarza rzadko, byłyby jakiegokolwiek problemy, nigdy nie wynosiłabym ich poza przedszkole. A takich problemów nie było, więc wy także musicie mnie Państwo zrozumieć.

Jestem tutaj przedstawicielem rodziców, dzieci, nauczycieli, całego personelu, który jest w przedszkolu. Chciałam się jak najbardziej rzetelnie przygotować do tej dyskusji. Dlatego tak wiele rzeczy padło, ponieważ czytając artykuły, czy to, co Państwo otrzymali, po prostu złapałam się za głowę. Uważam, że to jest trochę jednostronne, tak się w ten sposób wypowiem.

Radna Agnieszka Mastalska - Sowa - Wie Pani co, w życiu nigdy nie dzieliłam sytuacji na „czyjąś stronę”, bo uważam, że najważniejsze jest znalezienie wyważonego rozwiązania. Rozmawiałam z przedstawicielami rodziców, z przedstawicielami innych stron. Z Panią niestety nie udało mi się porozmawiać, nie zdążyłam, przepraszam za to.

Zawsze staram się, aby decyzja była jak najbardziej wyważona i najlepsza w danej sytuacji. Dlatego mogę otwarcie powiedzieć, że będę głosować za wygaszaniem przedszkola z różnych powodów.

Dzieci i tak będą musiały przejść do innej placówki, prawda? A co do tego, czy wrócą po ewentualnym remoncie – tego nie wiemy. Dzieci jest coraz mniej, a mówiąc kolokwialnie, możemy zostać z wyremontowanym obiektem, który po prostu nie będzie miał dzieci.

Radny Zbigniew Łanocha - Szanowni przybyli goście. Przedszkola numer 3 znajduje się w budynku MOPS-u. Czy budynek MOPS-u ma podobną sytuację, jeżeli chodzi o grzyb i wilgoć? Czy tam mogą to również być wykluczone z użytkowania jakichś pomieszczenia? Czy nadzór budowlany, czy sanepid by wystosował opinię podobną jak i dotyczącą przedszkola numer 3?

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Otóż omawiane instytucje podlegają dwóm odrębnym ustawom. Szkoła jest jednostką, która nie posiada osobowości prawnej, a jej organem prowadzącym jest Gmina. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej ma natomiast swojego dyrektora i podlega odrębnej ustawie. Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, należy zwrócić się do Pani dyrektora, która posiada wiedzę na ten temat. To ona wie, czy taka informacja została przekazana, czy może nie. Na ten moment nie jestem pewna, być może gdzieś u nas jest taka informacja, jednak ja jej nie znam.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny - Szanowni Panowie, ja pozwolę sobie wtrącić. Ja rozumiem, że to może być sprawa niezwykle istotna, natomiast bezpośrednio nie dotyczy samego przedszkola. Jeżeli taki problem w MOPS-ie nawet istnieje, tego nie wiemy. Jest to zupełnie odrębny temat. Więc jeżeli ma Pan inne pytania, to proszę.

Radny Zbigniew Łanocha - Ja rozumiem Panie Przewodniczący, tylko dlatego sobie pozwoliłem zadać to pytanie, że to jest jakby jeden budynek. Czy pomieszczenia w budynku MOPS również mają taki sam problem, dlatego zapytałem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny - Panie Radny, natomiast nie ma istotnego wpływu na decyzję, czy my to czy podejmiemy decyzję o zamiarze likwidacji przedszkola, czy nie. Proszę złożyć na piśmie takie zapytanie, bądź w interpelacji. Otrzyma Pan odpowiedź i ewentualnie będzie podejmował Pan dalsze kroki. Bardzo proszę o skupienie się na tematach przedszkola.

Radny Zbigniew Łanocha - Panie Przewodniczący, bo to jest budynek MOPS-u.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny - Rozumiem, natomiast nie dotyczy przedszkola.

Dyrektor PP Katarzyna Brożek - Ja może się tutaj jeszcze wtrącę, bo dostaliśmy taki duży zarzut, że osoby korzystające z MOPS-u, które przychodzą tam, stanowią zagrożenie dla dzieci. To jest absolutnie nieprawda. Tam przychodzą normalni rodzice, tak jak my, na przykład po dofinansowanie do obiadów. Przychodzą również nauczyciele, dyrektorzy, intendenci, którzy składają różne sprawozdania. Nigdy nie było sytuacji, żeby którekolwiek dziecko było narażone na jakąkolwiek osobę, która cokolwiek robi przed tym budynkiem.

Oczywiście, jesteśmy przy ulicy, więc jakaś osoba może się zdarzyć, ale my jesteśmy dobrze zabezpieczeni – mamy zamknięcie od zewnątrz. Nasi rodzice wiedzą, jak sobie poradzić, kto chce, i tak wejdzie. Niemniej, to jest absolutne pomówienie. Chciałabym także zaznaczyć, że jadłodajnia w tym budynku nie funkcjonuje już od jakiegoś czasu, więc nie mówmy, że przychodzą tam tylko osoby biedne – nie wykluczamy takich osób.

Radny Seweryn Kozub - Być może to jedno z moich ostatnich pytań, aczkolwiek nie wykluczam jeszcze zadania kolejnych, oczywiście w temacie. Adresatem mojego pytania będzie Pan mecenas Dominik Zych lub Pan mecenas Stanisław Sułek, a także pośrednio Pani dyrektor Wydziału Edukacji, Pani Urszula Białka.

W piśmie od Powiatowego Inspektora Sanitarnego mamy również pouczenie. Jak rozumiem, to pouczenie odnosi się także do kwestii odwołania, jak i zaleceń do 31.08.

Może najpierw pytanie do Pani dyrektor Białki – czy mogłaby Pani przygotować zestawienie, czy podobne sytuacje miały miejsce wcześniej w innych jednostkach, jeśli chodzi o przedszkola i szkoły podstawowe? Czy w takich przypadkach dyrekcja szkoły odwoływała się od jakiejś decyzji? Jakie były tego konsekwencje? Czy na przykład wiązało się to z karą finansową? Jak to wyglądało?

A teraz zapytanie do Panów mecenasów – jak to wygląda pod kątem prawnym, gdyby Pani dyrektor nie zastosowała się do tych zaleceń? Dziękuję.

Sekretarz Gminy Stanisław Sułek - Szanowni Państwo, Szanowny Panie Radny, Oczywiście, nie było możliwości odwołania się od tej decyzji, z prostej przyczyny – ta decyzja jest zgodna z rzeczywistością. Jedyne, o co można było ewentualnie wnioskować, to przedłużenie wykonalności tej decyzji. Niemniej jednak, nie zmieniłoby to faktu, że prace muszą zostać wykonane. Sanepid, jak również inne organy, takie jak Państwowa Straż Pożarna, starają się w takich sytuacjach iść na rękę. Wydłużają terminy, gdzie tylko mogą. Jednakże, nie robią tego w nieskończoność. Najczęściej, po jednym przedłużeniu, kolejnego już odmawiają. W takim przypadku, kolejna wizyta, czy to Państwowej Straży Pożarnej, czy nadzoru budowlanego, mogłaby doprowadzić do wniosku o zamknięcie budynku. Wówczas należałoby z dnia na dzień organizować przeniesienie osób, które w tym budynku przebywają. Bardzo dziękuję.

Radny Bogusław Babicz - Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, mam właściwie taki wniosek, ponieważ przez jakiś czas byłem związany z jednostkami oświatowymi, jeszcze w poprzednich kadencjach, będąc Przewodniczącym Komisji Oświaty. Była to trudna kadencja 2016-2020, kiedy weszliśmy w okres reformy systemu oświaty (2014-2018). Komisja Oświaty miała wtedy bardzo dużo pracy, wspólnie z koleżanką Radną Barbarą i kolegą Radnym Franciszkiem. Zmagaliśmy się

z problemami związanymi z likwidacją gimnazjów oraz reaktywacją 8-klasowych szkół podstawowych, a także organizowaliśmy liczne spotkania, w których uczestniczyli rodzice.

Wracając do bieżącej dyskusji, która toczy się pomiędzy Panią dyrektorką a Panami burmistrzami i radnymi, wszystkie argumenty są ważne zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. Niemniej jednak, brakuje mi jednego elementu, który zawsze podkreślałem jako Przewodniczący Komisji Oświaty, a który jest zgodny z ustawą i prawem oświatowym. Mianowicie społeczność szkolną tworzą trzy grupy: uczniowie, rodzice i nauczyciele.

W przypadku przedszkola, mamy do czynienia z małymi dziećmi, które nie mają możliwości wypowiedzi ani swoich przedstawicieli, jak to ma miejsce w przypadku samorządów uczniowskich w szkołach podstawowych czy średnich. Dlatego też myślę, że po tej całej dyskusji warto byłoby wysłuchać głosu rodziców tych dzieci. Zdajemy sobie sprawę, że najważniejsze jest dobro dzieci, w całej tej sytuacji, która zaistniała. Uważam, że warto wysłuchać stanowiska rodziców przed podjęciem ostatecznej decyzji. Dziękuję bardzo.

Radny Rady Miejskiej w Brzesku Seweryn Kozub - Mam jeszcze jedno pytanie, które chciałbym skierować do Pani Dyrektorki Urszuli Białki. Chodzi o sytuacje, które miały miejsce w ostatnim okresie w innych szkołach. Nie chodzi mi tutaj o analogię do tej sytuacji, dotyczącej dostosowania pomieszczeń czy toalet i ich dobudowy, ale raczej o to, czy Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w innych przypadkach zarzucał jakieś uchybienia w zakresie warunków sanitarno-epidemiologicznych. Czy takie sytuacje miały miejsce w innych jednostkach i czy skutkowały one jakimiś konsekwencjami, na przykład karami finansowymi? Będę bardzo wdzięczny za przygotowanie zestawienia takich przypadków, jeśli to możliwe. Dziękuję i to chyba wszystko z mojej strony.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - (Ad Vocem) - Bardzo krótko, Panie Radny, myślę, że mamy później punkt "Wolne wnioski i zapytania", gdzie będzie możliwość uzyskania ogólnej wiedzy na ten temat, która z pewnością będzie cenna. Odpowiedzi na pytania dotyczące innych przedszkoli czy kwestii związanych z Sanepidem, dostępnością i innymi decyzjami, będziemy mogli udzielić wtedy, gdy będziemy omawiać konkretną uchwałę.

Chciałbym zauważyć, że teraz koncentrujemy się na jednym przedszkolu. Bardzo cenne są pytania, ale być może najlepiej będzie, jeśli odpowiemy na nie w odpowiednim czasie, przy omawianiu punktu "Wolne wnioski". Pani Dyrektorka też chyba...

Dyrektor PP Katarzyna Brożek - Jeżeli to są wszystkie pytania do mnie, to uważam, że należycie przedstawiłam swoje stanowisko. Jeszcze raz zwracam się z prośbą do wszystkich Państwa, abyście przemyśleli tę decyzję. Koszty a dobro dzieci – tak to można ująć albo koszty na równi z dziećmi. To jest teraz kwestia Państwa sumienia.

Nikt nie zrobił wyceny, nie wiemy, jak to wygląda. Absolutnie nie mamy pełnej wiedzy na ten temat. O warunkach już rozmawialiśmy, ale kwestia wyceny i dalszych działań pozostaje niejasna. Tak, ja decyzję pozostawiam Państwu.

Przewodniczący rady Miejskiej Adrian Zaleśny - Myślę, że nie do końca trafne to ostatnie sformułowanie.

Zapraszam do zajęcia miejsca. - Bardzo bym prosił o zabranie głosu rodziców, o ile jeszcze taka wola ze strony Państwa jest.

Do dyskusji zgłosił się jeszcze Radny Seweryn Kozub. Bardzo proszę Panie Radny

Radny Seweryn Kozub - (Ad Vocem) - Wracam do Pana Burmistrza. Myślę, Panie Burmistrzu, że niezależnie od tego, czy zabrałbym głos teraz, w punkcie, w którym jesteśmy, czy w wolnych wnioskach, czas byłby taki sam, więc nie rozumiem, jaka jest różnica.

A jeszcze nasunęło mi się jedno pytanie, ostatnie, już obiecuję. Czy w takim razie nie ma żadnej fizycznej możliwości, żeby ten obiekt dostosować zgodnie z wymogami przeciwpożarowymi i innymi? Czy było to po prostu konsultowane? Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - (Ad Vocem) - Już oczywiście odpowiem, nie chodzi mi o czas, możemy obradować do 20:00, chodzi mi o pewne trzymanie się porządku obrad. Jeżeli mówimy o uchwale, mówimy o uchwale. Jeżeli potem mamy wolne wnioski, to wtedy możemy analizować wolne wnioski nawet do godziny 20:00, Panie Radny.

Natomiast czy jest możliwość dostosowania tego? Dostosowanie nie jest możliwe. Jest natomiast możliwość rozbudowy. Dostosowanie w istniejącym obrysie, bez poszerzenia, nie jest możliwe, ponieważ jeżeli w tej chwili mamy łazienki, to jeżeli chcielibyśmy je przenieść, to kosztem czego? Sali, gabinetu dyrektora, kuchni, korytarza? No, nie bardzo. W takim przypadku mielibyśmy sytuację, w której moglibyśmy pomieścić tylko 5 dzieci. No, to trochę niepoważne.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zaleśny Panie Radny, tu nie chodzi o czas, możemy obradować i do północy, i do jutra, jeżeli sprawa będzie tego wymagać, nie ma żadnego problemu, od tego tutaj jesteśmy. Natomiast tak jak powiedział Pan Burmistrz, chodzi o trzymanie się pewnego porządku obrad.

Jak Państwo też zauważyli, mimo że ta dyskusja trwa już długi czas, ja w żaden sposób nie próbuję reglamentować czasu zabierania głosu, ponieważ wiem, że to jest sprawa niezwykle istotna. Należy ją przeanalizować, brzydko mówiąc, do samego spodu. Dlatego w żaden sposób nie próbuję ani nie ograniczam swobody wypowiedzi, pod warunkiem, że mieści się ona w ramach regulaminu.

Ponowne pytanie do Pań, które są przedstawicielami rodziców. Zgłaszała chęć zabrania głosu Pani. Czy taka chęć nadal jest? Tak? Bardzo proszę.

Rodzie 1 - Szanowni Państwo,

Jestem rodzicem, a dwoje moich dzieci uczęszcza do przedszkola. Dodatkowo jestem pracownikiem tej placówki – psychologiem. Chciałabym odnieść się do kilku kwestii, które padły w tej dyskusji, zwłaszcza tych dotyczących dobrostanu dzieci.

Padło wiele pięknych słów na temat tego, jak ważny jest dobrostan dzieci i chciałabym się do tego odnieść, jeśli mogę. Mam wrażenie, że to, co pojawiło się w tej rozmowie – że placówka jest mała, przyjmuje niewielką liczbę podopiecznych, a grupy są kameralne – to jej ogromny atut.

Chciałabym również zwrócić uwagę na to, że my jako rodzice wybraliśmy tę placówkę świadomie. To nie zawsze jest tak, że placówka jest najbliżej naszego miejsca zamieszkania, czy że jest nam wygodnie. Również nie chodzi tu o to, że placówka urzekła nas swoim wyglądem, chociaż moim zdaniem nie ma żadnych zastrzeżeń do jej estetyki. Dla nas, jako rodziców, liczy się przede wszystkim to, że nie każde dziecko ma możliwość zafunkcjonować w dużym miejscu. I właśnie to jest ogromny atut przedszkola numer 3 – stwarza ono takie warunki, które pozwalają na indywidualne podejście do każdego dziecka.

Myślę, że w kontekście tego, o czym teraz rozmawiamy, czyli o ewentualnym nieuruchomieniu przedszkola w najbliższym czasie, powinniśmy myśleć długoterminowo. Ta myśl powinna dotyczyć także przyszłych pokoleń dzieci, które będą uczęszczać do tej placówki. Obecnie wiele osób stara się wychowywać swoje dzieci, korzystając z wiedzy na temat ich rozwoju. Wszelkie badania – zarówno te prowadzone na terenie Polski, jak i zagraniczne – wskazują, że placówki, które stwarzają warunki kameralne, mogą być lepsze i bardziej wspierające dla rozwoju dziecka. W takich placówkach łatwiej rozwijać indywidualne talenty i zapewnić pomoc dzieciom, które jej potrzebują. Tak było w przypadku naszego przedszkola, ponieważ w mojej pracy już po dwóch tygodniach od rozpoczęcia roku szkolnego, tj. 17 września, wystosowaliśmy pierwsze zgłoszenia do poradni psychologiczno-pedagogicznej dla dzieci, które potrzebowały wsparcia. Jesteśmy w stanie zaprosić rodziców na rozmowy, omówić problematyczne tematy i zaopiekować się tymi dziećmi.

Wydaje mi się, że właśnie to, że placówka jest mała – nawet w dobie kryzysu demograficznego, który niewątpliwie ma miejsce i postępuje – będzie jej plusem. Moim zdaniem duże placówki szybciej będą pustoszały szybciej niż małe przedszkola, które są w stanie pomieścić 35 czy 50 dzieci. To przedszkole będzie miało nadal swoją rolę, a mniejsza liczba dzieci to większa możliwość zaopiekowania się nimi.

Chciałabym również podkreślić, że dobrostan dzieci to nie tylko kwestia ich samopoczucia, ale także dobrostanu całych rodzin. Rodzice, którzy mają szansę poznać nauczycieli, rozmawiać

z nimi i konsultować problemy wychowawcze, darzą ich ogromnym zaufaniem. W naszym przedszkolu nauczyciele nie są anonimowi.

Wspólnie, dzięki pracom remontowym, zjednoczyliśmy się wokół wspólnego celu – zapewnienia dzieciom jak najlepszego rozwoju w tej placówce.

Chciałam państwu przedstawić jeszcze jedną kwestię, ponieważ grono dzieci w naszym przedszkolu. To są dzieci, które pochodzą ze środowisk dobrze funkcjonujących. Ze środowisk, w których są zaopiekowane. Natomiast bardzo liczna grupa naszych dzieci, to są też dzieci, które pochodzą ze środowisk trudnych, które mają jakieś trudności czy to finansowe, czy to społeczne, czy to są jakieś trudności wychowawcze. Przedszkole to także miejsce, w którym dzieci, szczególnie te pochodzące z trudniejszych środowisk, mogą znaleźć stabilność – zarówno emocjonalną, społeczną, jak i materialną. W naszym przedszkolu dzieci dostają codziennie ciepły posiłek, a wielu z nich ma pierwszy kontakt ze specjalistami, takimi jak pedagog, psycholog czy logopeda. Dzieci z takich środowisk oraz ich rodzice mają również szansę poprawić swoje kompetencje wychowawcze.

Jestem przekonana, że nasze przedszkole ma ogromny potencjał. Może stać się placówką sportową, wspierającą zdolności artystyczne i muzyczne, rozwijającą talenty dzieci już od najmłodszych lat. Zamiast likwidować to przedszkole, powinniśmy razem dążyć do tego, by stało się ono atutem naszej Gminy i obszaru edukacyjnego. W ten sposób przedszkole będzie wciąż wybierane przez rodziców i będzie atutem dla całej społeczności.

Na zakończenie chciałabym prosić Państwa, by spojrzeli na tę sprawę z szerszej perspektywy. Zdaję sobie sprawę, że przedszkole nie generuje korzyści materialnych, i prawdopodobnie nie będzie ich generować w obecnym czasie. Niemniej jednak przedszkole numer 3 generuje duże korzyści społeczne, emocjonalne i edukacyjne, zarówno dla dzieci, jak i dla całej społeczności lokalnej, która wokół niego powstała. Bardzo dziękuję za Państwa uwagę.

Rodzik nr 2 - Bardzo dziękujemy za możliwość wypowiedzenia się jako rodzice. My, jako rodzice, rozumiemy fakt, że demografia jest nieubłagana. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że prędzej czy później każda jednostka samorządowa będzie w mniejszym czy większym stopniu borykać się z problemami dotyczącymi luk w przedszkolach i ich liczby. Natomiast my mówimy z perspektywy rodzica, dla którego przedszkole to drugi dom dla dzieci.

Jest już coraz więcej rozmów z naszymi dziećmi, że może nadejść sytuacja, w której będą musiały chodzić do innego przedszkola. I słyszymy wtedy zdania w stylu: „Ale ja kocham panią Monikę” Obiecujecie Państwo, że dzieci pójdą do tego samego przedszkola?” Z naszej strony bardzo dziękujemy za taką możliwość. Jednak trzeba wziąć pod uwagę fakt, że rodzic, który mieszka na ulicy Pomianowskiej, nie będzie mógł odprowadzić swojego dziecka do przedszkola 2, jeżeli ma je odprowadzać pieszo. Ponieważ samo przejście przez praktycznie całe Brzesko zajmie mu pół dnia, by dotrzeć i wrócić, więc ten rodzic najprawdopodobniej zdecyduje się rozdzielić dzieci lub poszuka innego przedszkola. Takich rodziców będzie więcej.

My, jako rodziny, jesteśmy w specyficznej sytuacji, bo, prawda jest taka, że wiele osób z naszej społeczności pochodzi z osiedla Stare Miasto. Mamy rodziców, którzy wspierają nas w wychowywaniu dzieci. I to jest ogromny atut. Dziadkowie nie mają problemu z tym, by przyjąć i odebrać dzieci z przedszkola, gdy rodzice wracają z pracy. Niestety, jeśli dziecko będzie musiało dojść do przedszkola w innym miejscu, to nie każdy z naszych dziadków jest w stanie przejść dużą odległość. Niektóre osoby mają problemy zdrowotne i nie będą w stanie dojść z dzieckiem do odległego przedszkola na osiedlu Jagiełły. Co robi wtedy taki rodzic? Zrezygnuje z pracy? Albo odda dziecko do placówki prywatnej, która jest czynna do godziny 18, ale to wiąże się z dodatkowymi kosztami, na które nie każdy może sobie pozwolić. Już teraz mamy głosy od rodziców, którzy przyznają, że nie będzie ich stać na taką opcję, a nie chcą rezygnować z pracy, bo wiedzą, że w placówce państwowej dziecko będzie musiało wrócić do domu o godzinie 16.

Rozumiemy, że kwestie remontowe są trudne. Wiemy, że nie mamy pełnej wiedzy, jak to wygląda w kontekście przepisów budowlanych. Widoczna jest jednak sytuacja, w której dowiedzieliśmy się o zamknięciu przedszkola raptem kilka dni temu, co budzi w nas wiele emocji. Z informacji, które otrzymaliśmy od Pani dyrektor, wynika, że powodem jest kwestia jednej toalety. Z naszej strony pojawiają się pytania: jak to możliwe, że do tej pory placówka przechodziła kontrole pozytywnie? Mimo że teraz nagle zaczynają się pojawiać problemy, takie jak złe drzwi czy usterki. Ponadto, nie rozumiemy, dlaczego przez blisko rok nie przysłała żadna osoba z urzędu, by wycenić, co trzeba zrobić i jakie są warunki. Daje to nam do zrozumienia, że tak naprawdę nie liczy się z nami i naszymi dziećmi.

Mimo że odprowadzamy podatki do budżetu, a nasi rodzice również przyczyniają się do tej kwestii, nikt nie analizuje sytuacji, by dało się cokolwiek zrobić. Chciałabym dodać, że już teraz, po wybuchu pewnej burzy medialnej w poniedziałek, pojawiły się sygnały od prywatnych podmiotów, które pytają czy mogą pomóc sponsoringiem. Kiedy pojawiła się informacja, że przedszkole ma zostać zamknięte, rodzice zaproponowali, czy możemy zrobić zbiórkę publiczną, jeśli to ma związek z pieniędzmi. My, jako rodzice, chcielibyśmy pomóc, na ile to jest możliwe.

Rozumiemy również, że pełna rozbudowa nie jest możliwa z uwagi na kwestie finansowe. Mamy świadomość, że za 2–3 lata może być tak mało dzieci, że ciężko będzie cokolwiek ratować. Niemniej jednak zastanawiamy się, czy nie warto rozważyć odroczenia decyzji o likwidacji. W statystykach demograficznych brakuje pełnych informacji na temat poziomu urodzeń na terenie Gminy Brzesko. Brzeski szpital ma renomę, ale wiele kobiet wyjeżdża do Bochni czy Zakliczyna, aby rodzić. Tak więc pełny obraz sytuacji demograficznej w naszej gminie nie jest do końca znany, ponieważ w statystykach są dzieci urodzone w szpitalu w Brzesku.

Jeśli chodzi o parkowanie, również mamy świadomość, że budynek nie jest nowoczesny i nie mamy tu idealnych warunków. Jednak wczoraj, podczas spotkania, rodzice otwarcie powiedzieli, że wiedzą o tych problemach i nikomu to nie przeszkadza. Targają nami emocje, bo jest to sytuacja świeża. Aczkolwiek w naszym pojęciu, jeżeli tak jak mówię, jeżeli da się technicznie

zrobić tą jedną toaletę, która powiedzmy na jakiś czas ratuje sytuację, to czy nie warto się pokusić nad takim rozwiązaniem? Tak jak mówię, nie znamy się na prawie budowlanym. Ale są to rzeczy, które tutaj między rodzicami się cały czas kotłują. Czy my możemy w jakiś sposób pomóc, żeby przynajmniej odratować na chwilę to przedszkole?

Chciałabym także dodać, że nasze przedszkole cieszy się dużą popularnością, szczególnie wśród dzieci małych, ponieważ jest kameralne. Dzieci łatwiej się w nim adaptują. Mamy przykłady dzieci, które miały problemy adaptacyjne w innych placówkach, a tutaj szybko się zaaklimatyzowały. Wielu rodziców przeniosło swoje dzieci z ośrodków prywatnych do naszego przedszkola, bo wiedzą, że dajemy im to, za co w innych miejscach płacą duże pieniądze. Jednym z rodziców usłyszałam, że nasze przedszkole to „hybryda” – z jednej strony placówka publiczna, ale z drugiej strony spełniająca warunki, które często oferują tylko placówki prywatne.

Bardzo dziękuję za możliwość wypowiedzenia się. Rozumiemy kwestie demograficzne, ale wciąż nurtuje nas pytanie, czy nie da się tej decyzji o likwidacji przedszkola w jakiś sposób odroczyć. Dziękuję

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - (Ad Vocem) Muszę odwołać się do pewnych danych, proszę Pani. Dane, które posiada Gmina w zakresie urodzeń, pochodzą z Urzędu Stanu Cywilnego, a nie ze szpitali. To są dwie zupełnie różne kwestie. Miejsce, w którym dziecko się rodzi, nie ma żadnego wpływu na to, co znajduje się w danych Urzędu Stanu Cywilnego. Więc proszę nie przedstawiać tej historii, że mamy dane ze szpitali, które są inne, bo to nie jest prawda.

Druga kwestia dotyczy podatków. Proszę Pani, wszyscy płacą podatki, a Rada ma obowiązek wypełnić oczekiwania mieszkańców całej Gminy. Wszyscy mieszkańcy – niezależnie od tego, czy są z Poręby Spytkowskiej, Szczepanowa, Jasienia czy Jadownik, czekając na drogi, kanalizację i inne inwestycje – oczekują, że Rada będzie działać w ich interesie. I tak naprawdę pytanie brzmi: czy będziemy ratować to jedno przedszkole, które jak sama Pani wspomniała, po pewnym czasie może pozostać puste? Jeśli je wybudujemy, będzie stało puste, bo nie będzie dzieci?

Więc proszę Państwa, problem nie polega na tym, że nie rozumiemy, że dzieci są wspólnotą, że mają swoje potrzeby, że trudniej im się adaptować. My to wszystko rozumiemy. Problemem są warunki lokalowe, które – jak Pani mówiła – były takie, jakie były. Dlaczego? Bo co roku stosowano takie rozwiązanie: przedłużano na chwilę, bo nie było miejsc w innych przedszkolach. Wówczas brano pod uwagę dobro dziecka, żeby mogło trafić do przedszkola, bo nie było miejsca w innych. Podejrzewam, bo wtedy tu nie byłem, że logika była taka, by zapewnić dzieciom miejsce. W tej chwili w przedszkolach na terenie Brzeska jest kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt wolnych miejsc. Natomiast mało słyszałem, by którakolwiek z Pań poruszyła kwestie bezpieczeństwa dzieci. Pożar, ewakuacja, toalety, przepisy – kto wtedy weźmie odpowiedzialność? Chcecie zrzucić odpowiedzialność na Panią dyrektora za to, że coś się wydarzy? Kto inny poniesie odpowiedzialność? Pracodawcą i osobą odpowiedzialną za

bezpieczeństwo w danej placówce jest dyrektor. Nie radni, nie rodzice, nie burmistrz, tylko dyrektor. Dziękuję.

Rodzie nr 1 - (Ad Vocem) Chciałam odnieść się do tego, co Pan powiedział w związku z tym pytaniem. Tym razem jako rodzic, chciałabym odwrócić to pytanie. Pan pyta, kto będzie odpowiedzialny za bezpieczeństwo. My, jako rodzice, jesteśmy przekonani, że to przedszkole, jako jednostka gminna, będzie odpowiadało za bezpieczeństwo naszych dzieci na jego terenie.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach (Ad Vocem) jeszcze raz podkreślił, że to dyrektor przedszkola odpowiada za bezpieczeństwo

Rodzie - (Ad Vocem) -Czyli właściwie jest dyrektor przedszkola i koniec?

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Tak, niestety tak. Rada Gminy jest organem założycielskim i jedyną uchwałą, którą może i decyzję, którą może podjąć Rada, a nie Burmistrz, to jest założenie i likwidacja.

Rodzie nr 1 - Ale teraz jesteśmy na Radzie Gminy, tak? Teraz jesteśmy na Radzie Gminy i rozmawiamy właśnie o tym, czy przedszkola ma podlegać likwidacji, czy nie. Czyli Państwo są podmiotem odpowiedzialnym za to, czy przedszkola zostanie zlikwidowane, czy nie.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach wyłącznie Rada, na mocy ustawy o systemie oświaty, ma prawo do podjęcia decyzji o jego likwidacji. Rada posiada wyłączną kompetencję w tej sprawie. Co więcej, zgodnie z przepisami, Rada ma obowiązek zawiadomić Burmistrza o podjętej decyzji. Jednak to Rada, a nie Burmistrz, ma obowiązek poinformować rodziców.

Państwo pytali, dlaczego o tym nie wiedzą. Otóż, dlatego że likwidacja przedszkola jeszcze nie została podjęta – to wciąż uchwała o zamiarze likwidacji. Gmina ma obowiązek poinformować rodziców o tym zamiarze.

Ostateczna decyzja należy do Rady, ale odpowiedzialność za przedszkole ponosi wyłącznie organ jednoosobowo, jakim jest dyrektor tego przedszkola. Dziękuję bardzo.

W tym miejscu obrad głos zabrał dziadek dziecka uczęszczającego do przedszkola.

Dziadek dziecka uczęszczającego do przedszkola - Słuchałem tej wypowiedzi jako dziadek wnuka, który uczęszcza do tego przedszkola.

Powiem Państwu tak: kiedy dowiedziałem się tydzień temu o decyzji o zamknięciu tego przedszkola, od razu podjąłem kroki, aby dowiedzieć się, co jest powodem tej decyzji. Usłyszałem odpowiedź od konkretnych osób, że chodzi o zagrzybienie, zawilgocenie i związane

z tym zalecenia. Podstawowy powód to konieczność rozbudowy przedszkola, a w związku z tym jego zamknięcie na pół roku, a nawet na cały rok.

Szanowni Państwo, pozwoliłem sobie w poniedziałek pójść do przedszkola. Jako że codziennie odprowadzam wnuczkę, postanowiłem to sprawdzić osobiście. Wnuczka chodziła tam przez kilka lat, a teraz chodzi już do szkoły, więc dobrze znam to miejsce. Nigdy nie zwrócono mojej uwagi na jakiegokolwiek problemy z grzybem czy nieprzyjemnymi zapachami. Teraz postanowiłem samemu to zobaczyć.

Poprosiłem Panią dyrektor, czy mogę zobaczyć przedszkole od wewnątrz, bo widzę je tylko z zewnątrz. Muszę Państwu powiedzieć, że byłem pod ogromnym wrażeniem. Piękne sale, świeżo pomalowane, żadnego grzyba czy zawilgocenia. Faktem jest, że na kominie w jednym z pomieszczeń były trzy miejsca zawilgocenia, ale to nie grzyb. Znam się na tym, bo sam mieszkam w domu wybudowanym w latach 60. i walczyłem z grzybem. W tym przypadku to najprawdopodobniej woda, która skrapla się na kominie. To nie jest grzyb, to tylko zawilgocenie. Kiedy dowiedziałem się o zaleceniach Sanepidu, byłem zdziwiony, bo to, co zostało przekazane na Komisjach, zawierało wiele nieprawdziwych informacji. Od zagrzybienia, przez zawilgocenie, brak dodatkowej toalety, aż po stan placu zabaw. Wszyscy czytaliście zapewne te informacje o popękanych betonach i wystających prętach. Proszę Państwa, pójdźmy wszyscy na ten plac zabaw i zobaczmy go na własne oczy. To jest plac, którego można pozazdrościć, inne przedszkola mają dużo gorsze place zabaw.

Takie informacje zostały radnym przedstawiane na temat przedszkola, a w rzeczywistości to jest kompletnie nieprawda. Wiem, że Pani dyrektor mówiła o współpracy z prezesem GS-u, który dzięki czemu zakupiła siatkę, słupki i zostały usunięte betonowe elementy. Cały plac jest teraz w doskonałym stanie. Nie jest dziwne, że Państwo zastanawiacie się nad likwidacją, po takim przekazie informacji.

Jeśli chodzi o pomieszczenia w przedszkolu, to oczywiście rozumiem, że istnieją pewne ograniczenia, trudne warunki pracy intendenta. Jednak, jak Pan Burmistrz wspomniał, przedszkole ma pomieścić 50 dzieci. Obecnie jest ich 28, więc jest wystarczająco dużo miejsca dla tej grupy. Są trzy pomieszczenia, w tym jedna duża sala i dwie mniejsze. Zamiast rozbudowywać budynek, wystarczy przeznaczyć jedno z tych pomieszczeń na potrzeby, które ktoś zakwestionował, jak np. pomieszczenie dla intendenci czy dla dyrektorki. Dzieci nie będzie więcej niż 30. Wystarczy zrobić łazienkę dla personelu, a takie miejsce jest. Koszt takiej inwestycji to zaledwie 50 tysięcy złotych. Jeśli Gmina nie ma wystarczających funduszy, rodzice chętnie pomogą, to można załatwić w ciągu miesiąca. Przy odpowiedniej organizacji, taka łazienka mogłaby powstać nawet w wakacje. Nawet firma zgłosiła gotowość, aby pomóc w tej sprawie.

Zamykanie tego przedszkola to ogromna krzywda. Jest ono małe, kameralne, dzieci czują się tam bezpiecznie i szczęśliwie. Przenoszenie ich do dużych przedszkoli, jak nr 10, 4 czy 2, wiąże się z wieloma trudnościami. To są molochy dla małych dzieci, do których państwo wy chcecie te dzieci

tych tutaj rodziców, a nas dziadków przegonić. Przenieść po to, żeby te biedne dzieci zamiast być zdrowe, nabawiały się choroby i nic więcej. Im większe przedszkole, tym więcej dzieci choruje.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny Szanowny Panie - Ja nie wiem skąd to połączenie, że im większe przedszkole, tym dzieci częściej chorują. I chorobowość jest wyższa. Nie wiem, nie wnikać skąd te dane. Natomiast bardzo proszę o. zmierzanie ku końcowi wypowiedzi.

Dziadek dziecka uczęszczającego do przedszkola - Ja tylko chciałem dać przykład tego, jak przenoszenie naszych dzieci, a właściwie wnuków, do innego przedszkola może wpłynąć na ich dobrostan. Szanowni Państwo, szanowni Radni, Naprawdę bardzo serdecznie proszę, jako jeden ze starszych obecnych tutaj, żebyście zrobili wszystko, co w waszej mocy, aby to przedszkole mogło dalej funkcjonować. To przedszkole służy dzieciom, rodzicom i nam. To jest najistotniejsze. Przedszkole przy ulicy osiedlowej, gdzie jest cała masa dziadków, którzy codziennie przychodzą po te dzieci, zabierają je do domu. Nie będę teraz omawiał problemów z parkingiem, bo sam mieszkam w tej okolicy. Samochody, które stoją po prawej stronie drogi, to nie są auta rodziców przywożących dzieci do przedszkola. To samochody, które należą do pracowników pobliskiej drukarni.

Na zakończenie chciałbym odnieść się do kwestii MOPS-u. Kiedyś być może było tam trochę więcej problemów, z osobami nietrzeźwymi, ale dzisiaj to już nie stanowi zagrożenia. Obecnie również jadłodajnia funkcjonuje w innym miejscu, a MOPS obsługuje tylko osoby przychodzące po pomoc finansową. Dodatkowo na miejscu jest ochroniarz, więc nikt nietrzeźwy nie będzie wchodził na teren przedszkola. Zatem żadne zagrożenie ani zgrzeszenie już nie występuje.

I jeszcze jedno – jeśli mówimy o zagrzybieniu i zawilgoceniu w tym przedszkolu, jakim cudem dzieci z innych, zdrowych przedszkoli mają zostać przeniesione do tego „zagrzonego i zawilgoconego przedszkola”? Przez trzy tygodnie w okresie wakacji, od 4 do 24 sierpnia, będą musiały przebywać w tym samym miejscu? To jest naprawdę zastanawiające.

Szanowni Radni, proszę was o rozsądek. O rozsądne podjęcie decyzji i pomoc rodzicom, którzy wychowują dzieci, a także nam, dziadkom. Przede wszystkim chodzi o najmłodsze dzieci. Nie utrudniamy im życia, ale wspieramy ich w dalszym rozwoju. Proszę, aby to piękne przedszkole, które ma tak miłą atmosferę, mogło nadal funkcjonować i służyć dzieciom. Dziękuję serdecznie.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - (Ad Vocem) - Ja naprawdę z uwagą słuchałem, ale może nie powinienem zabierać głosu, bo nie jestem Radnym i to nie moja decyzja. Niemniej jednak, jeżeli Pan mówi takie rzeczy, że ktoś przyniesie sedes, że rodzice będą rozbudowywać przedszkole – wie Pan co? To jest fikcja. Naprawdę fikcja.

Jeżeli mówimy o tym, że ktoś ma pomóc przy remontach, rozbudowie, to trzeba pamiętać, że w obecnych realiach nie ma mowy o tym, by rodzice wchodzili na plac budowy. Dzisiaj mamy inspektora nadzoru, umowy, plac budowy, kierownika budowy i zakaz wstępu dla kogokolwiek.

Nie będziemy przeprowadzać remontu ani rozbudowy przedszkola w taki sposób, że rodzice przyjdą i załatwią sprawy „na szybko”. To nie jest możliwe. Proszę Pana, 50 000 zł to tylko koszt projektu rozbudowy przedszkola, a nie realizacji budowy. Do tego trzeba wyłonić wykonawcę, projektanta, kosztorysanta, firmę budowlaną, więc nie tworzymy fikcji, że ktoś rozbuduje przedszkole za „grosze”

I jeszcze jedno – nie był Pan na Komisji. Więc skąd Pan wie, co dokładnie było omawiane? Dlaczego Pan mówi, że ktoś na Komisji mówił o popękanych betonach, wystających drutach, rurach? Proszę nie wprowadzać ludzi w błąd. To, co jest w mediach, nie ma protokołu z komisji. Radni na Komisji nie słyszeli takich historii o popękanych betonach i wystających drutach, więc proszę przestać mówić takie rzeczy. Jeżeli Pan nie wierzy, możemy zapytać Radnych, czy ktokolwiek z urzędników opowiadał im takie historie o popękanych betonach i drutach wystających z placu zabaw.

Sekretarz Stanisław Sułek - Szanowni Państwo, ja nie będę się rozpisywał na temat wychowania w przedszkolu ani opieki, ponieważ uważam, że już padły tutaj prawdziwe słowa o tym, jak dobra jest opieka, jak wszystko odbywa się zgodnie z przepisami. Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Padło tu, że przedszkole istnieje od roku 1952, co jest zawarte w uzasadnieniu. Chciałbym jednak zaznaczyć, że to nie jest budynek 70-letni, tylko budynek co najmniej 120-letni. Mówię "co najmniej", ponieważ mamy dowody na to, że już dokładnie na mapach z 1905 i 1907 roku, ten budynek był obecny. Zatem ma on co najmniej 120 lat.

Pamiętacie Państwo, jak Pan Sambor wspominał o pałacu Goetza i jego historii? Obecny właściciel planował uruchomić ten budynek stosunkowo szybko, a pierwsze wyceny wskazywały na kwotę około 20 milionów złotych. Oczywiście była to inna skala, ale potem okazało się, że w pierwszych latach wydano tam 80 milionów złotych, a nadal nie udało się go uruchomić.

Teraz, odnosząc się do tego, co przed chwilą padło, że można wydzielić łazienkę kosztem innych pomieszczeń – oczywiście, że jest to możliwe. Jednak takie działanie wiąże się z przebudową budynku, co wynika z prawa budowlanego oraz koniecznością przeprowadzenia wszystkich odbiorów zgodnie z obowiązującymi przepisami. To oznacza, że trzeba będzie przeprowadzić dodatkowe prace, takie jak przebudowa instalacji, wentylacji itd. I w tym wypadku koszt takiej przebudowy, która dostosuje budynek do nowych wymagań, może wynieść nie kilka tysięcy, ale kilka, a nawet kilkanaście milionów złotych. W tej chwili Gmina nie dysponuje takimi środkami. Co więcej, wiązałoby się to z zamknięciem przedszkola na co najmniej kilka, jeśli nie kilkanaście miesięcy. Więc pytanie, które się pojawia, brzmi: czy warto inwestować takie pieniądze w przebudowę, bez gwarancji, że uda się dostosować budynek do potrzeb, i to jeszcze w sytuacji,

kiedy – nawet jeśli się uda – liczba dzieci w tym przedszkolu może być znacznie mniejsza? W tej chwili jest na to 6 miesięcy.

Rodzice się na to przygotowują, dzieci się na to przygotowują i przenoszą się do innych placówek. W związku z tym decyzja, że przedszkole nie przyjmuje dzieci od września, wydaje się obecnie najlepszym rozwiązaniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny – Szanowni Państwo, dzisiejsza dyskusja była bardzo szeroka i obejmowała wiele kwestii związanych z działalnością przedszkola. Usłyszeliśmy również od Pani dyrektor, jak wiele działań zostało podjętych w ostatnim czasie, które miały na celu poprawę warunków dzieci, które uczęszczają do tego przedszkola. To naprawdę ważne, bo te zmiany znacząco wpływają na jakość kształcenia i codzienne funkcjonowanie maluchów.

Jednakże, słuchając tej dyskusji, nie usłyszałem odpowiedzi na najistotniejszy problem, który był główną przyczyną podjęcia decyzji o zamiarze likwidacji tego przedszkola. Mówię tu o problemie demograficznym oraz kwestii architektonicznych budynku i możliwości jego przebudowy.

W trakcie tej dyskusji nie pojawiło się żadne inne rozwiązanie poza likwidacją przedszkola. Sytuacja nie powinna być rozpatrywana tylko przez pryzmat tego jednego przedszkola, ponieważ jako Rada Miejska jesteśmy odpowiedzialni za całokształt funkcjonowania oświaty na terenie Gminy Brzesko. Każde przedszkole, każda placówka edukacyjna, jest dla nas ważna, ale przede wszystkim mamy odpowiedzialność za całą strukturę oświaty.

Problem demograficzny jest kwestią, z którą jako Radni będziemy musieli się zmierzyć prędzej czy później. Musimy dostosować liczbę szkół i przedszkoli do ilości dzieci, które będą mieszkały na terenie Gminy. To nieuniknione.

Kolejny problem to kwestie architektoniczne tego budynku, który wymaga przebudowy. Oczywiście jest to możliwe, ale wiąże się z ogromnymi nakładami finansowymi, które nie dają pewności, że przedszkole będzie mogło funkcjonować w przyszłości. Jak już wspominałem, wracamy do problemu demograficznego, który ma wpływ na decyzje budżetowe Gminy.

Inwestowanie dużych środków w rozbudowę przedszkola jest ryzykowne, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że wiązałoby się to z koniecznością przeniesienia dzieci do innych placówek przez czas realizacji tej inwestycji. Określenie, kiedy i w jakim okresie taka przebudowa mogłaby zostać zrealizowana, jest dzisiaj bardzo trudne.

Chciałbym zaznaczyć, że decyzja o likwidacji przedszkola nie jest podyktowana tylko względami finansowymi. Jako Radni musimy podjąć odpowiedzialną decyzję, która uwzględnia dobro Gminy Brzesko, przyszłość placówek oświatowych oraz dobro dzieci. Ta decyzja jest bardzo trudna i wiąże się z emocjami, które są naturalne, bo dotyczy ona naszych dzieci. Niemniej jednak, decyzja ta ma także dalekosiężne konsekwencje dla struktury oświaty w Gminie.

Nie możemy pozwolić, aby problem demograficzny prowadził do nadmiernego rozdrobnienia placówek oświatowych, co mogłoby wiązać się z dodatkowymi trudnościami w przyszłości.

W związku z tym, zdając sobie sprawę z trudności tej decyzji, mój głos będzie za zamiarem likwidacji przedszkola numer 3.

Radny Adam Kwaśniak - Chciałbym odnieść się do argumentu, który padł wcześniej, mówiącego o konieczności rozbudowy przedszkola. Moim zdaniem, nie ma potrzeby rozbudowywać tego przedszkola. Mamy zalecenia od Sanepidu, które dotyczą dwóch kwestii: zawilgocenia budynku i braku toalety dla dorosłych. Jeśli te punkty zostaną spełnione, przedszkole będzie mogło funkcjonować bez problemu.

Po pierwsze, zawilgocenie. Prawdopodobnie sprawa ta już została rozwiązana, a jeśli nie, to myślę, że kwestia paru dni wystarczy, żeby sprawdzić sytuację i zabezpieczyć ciekący komin.

Po drugie, jeśli chodzi o brak toalety dla dorosłych, przedszkole dysponuje ponad 8 arami działki, przeznaczonej na plac zabaw. Uważam, że można byłoby wygospodarować kilka metrów kwadratowych z tej działki na zewnętrzną ubikację dla dorosłych. Podobne rozwiązanie funkcjonuje na Placu Targowym, gdzie toaleta na monetę świetnie spełnia swoją rolę.

A jeśli w przyszłości, z powodu spadku liczby dzieci, przedszkole nie będzie już miało tak dużej liczby wychowanków, to tę toaletę można będzie wykorzystać w inny sposób, przenosząc ją w pobliże rynku, gdzie osoby przychodzące z dziećmi często borykają się z brakiem dostępu do toalety. Toaletę na monetę można postawić w takim miejscu, by była dostępna dla osób potrzebujących.

Zatem nie widzę potrzeby rozbudowy przedszkola. To przedszkole funkcjonuje bardzo dobrze, jest w nim świetna opieka, a jego działalność jest na wysokim poziomie. Uważam, że to przedszkole utrzyma się dłużej i lepiej niż te większe placówki, które teraz będą borykały się z brakiem dzieci. Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Szanowny Panie Radny, nie jestem pewien, czy dobrze mnie Pan zrozumiał. Chciałbym wyjaśnić, że nie chodzi tutaj tylko o stan ścian czy malowanie, ani nawet o to, czy toaleta jest jedna, czy więcej. Nie chodzi też wyłącznie o zalecenia Sanepidu, choć oczywiście są one istotne. W rzeczywistości istnieje wiele innych czynników, które wpływają na funkcjonowanie tego przedszkola – od kwestii organizacyjnych i prawnych, po zachowanie norm prawa pracy, o których wspominał Pan Burmistrz. To są sprawy, które w obecnych warunkach musimy wziąć pod uwagę, a których nie jesteśmy w stanie rozwiązać w sposób inny niż decyzją o likwidacji przedszkola.

Drugim, bardzo ważnym czynnikiem jest problem demograficzny. Liczba przedszkoli i szkół w naszej Gminie z biegiem czasu będzie zbyt rozbudowana w stosunku do rzeczywistych potrzeb.

Programy wprowadzone w ostatnich latach nie przyniosły oczekiwanych efektów – nie udało się zwiększyć diety ani w Gminie Brzesko, ani w skali całego kraju.

W związku z tym, struktura szkół i przedszkoli będzie musiała zostać dostosowana do zmieniającej się sytuacji demograficznej. I to jest kluczowa kwestia, Panie Radny, nie chodzi o odrapane ściany czy toaletę, ale o realne potrzeby związane z funkcjonowaniem całego systemu edukacji w naszej Gminie.

Radny Rady Miejskiej w Brzesku Seweryn Kozub - (Ad Vocem) - Chciałbym odnieść się do punktu, który dotyczy innych podmiotów, takich jak Państwowa Inspekcja Pracy, i tak dalej. Zadałem wcześniej pytania, ponieważ chciałbym mieć pełny obraz przed tym bardzo ważnym głosowaniem.

Z tego względu chciałbym ponownie poruszyć kwestię budowy tej toalety w budynku, ponieważ wpływa to na kwestie związane z powierzchnią. Pan Burmistrz wspomniał również o odpowiedzialności Pani dyrektora w zakresie ewakuacji, spraw przeciwpożarowych i tak dalej. Dlatego zapytałem, jak to wyglądało w latach poprzednich, ponieważ corocznie przeprowadzane są kontrole, dotyczące zarówno kwestii związanych z gazem, jak i bezpieczeństwem przeciwpożarowym.

Niestety, na tę chwilę nie otrzymałem pełnej odpowiedzi, a jest to dla mnie bardzo istotne. Sam waham się, i najprawdopodobniej na ten moment zgłoszę przeciw zamiarowi likwidacji, ponieważ uważam, że nie wyczerpano jeszcze wszystkich możliwości. Nie zostały powołane odpowiednie jednostki, nie pojawił się nikt z nadzoru budowlanego ani z innych instytucji, które mogłyby przedstawić dokumentację.

Chciałbym wiedzieć, czy na przykład nadzór budowlany czy inne służby, jak np. Inspekcja PPOŻ, powiedziały, że budowa toalety w tym miejscu będzie zgodna z przepisami. Jakie wymagania dotyczące powierzchni toalety powinny zostać spełnione? Czy będzie ona dostosowana do osób niepełnosprawnych? To wszystko jest dla mnie jasne – każdy nowy element infrastruktury musi spełniać te wymagania.

Jednak nie mam pełnego obrazu, czy budowa tej toalety wpłynie na powierzchnię na tyle, że może to spotkać się z kwestionowaniem przez nadzór budowlany lub inspekcję PPOŻ. Dlatego zadałem te pytania i chciałbym uzyskać pełniejsze wyjaśnienie. Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Dlatego mówimy o uchwale dotyczącej zamiaru, a nie o samej likwidacji. Po przyjęciu tej uchwały, będzie możliwe zaproszenie specjalistów,

fachowców, którzy oceniają, czy na przykład za 50 zł uda się rozwiązać problem, albo czy można postawić na zewnątrz kontener, który spełni wymagania. Wtedy będą stwo mieli możliwość podjęcia kolejnej uchwały, na przykład o tym, że nie likwidują przedszkola, jeśli spełnione zostaną określone wymogi, albo że ten sedes zostanie zamontowany i wszystko będzie w porządku.

Więc na tę chwilę mamy do czynienia z uchwałą o zamiarze, a dopiero potem podejmiemy właściwą uchwałę, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Sekretarz Stanisław Sułek – Panie Przewodniczący, jeżeli mogę uzupełnić. Żaden organ publiczny, taki jak Sanepid czy nadzór budowlany, nie wydaje opinii na przyszłość. W tej chwili przeprowadzono kontrolę, która wykazała, czego brakuje. Natomiast jeśli dojdzie do rozbudowy czy przebudowy, wtedy organy te przychodzą i oceniają, czy spełnia ona wymogi przepisów.

Jeśli chodzi o opinie na przyszłość, to zajmują się tym firmy specjalistyczne, które za odpowiednią opłatą przygotowują ekspertyzy i oceny. Niemniej jednak, w takich ekspertyzach raczej nie ma gwarancji, że wykonanie danego projektu spełni wszystkie wymogi, ponieważ to dopiero po realizacji zadania organy nadzoru sprawdzają, czy wszystko jest zgodne z przepisami obowiązującymi w danym momencie.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku Bogusław Sambor - Chciałbym odnieść się do dwóch kwestii, na które już wcześniej zwrócił uwagę Pan Kozub. Pan Burmistrz trochę mnie uprzedził, ale chciałbym podkreślić, że mamy termin do 28 lutego. Jeśli nie podejmiemy uchwały teraz, nie będziemy w stanie zrobić tego w tym roku. To jest początek procedury, a nie sama uchwała likwidacyjna, więc bardzo ważne jest, że jeśli nie podejmiemy decyzji dzisiaj, po prostu już jej nie podejmiemy.

Druga kwestia jest również bardzo trudna. Dzisiaj rozważamy temat likwidacji przedszkola nr 3, które ma 30 wspinających dzieci i doskonałą kadrę. Niemniej jednak mam dla Państwa bardzo złe wieści. Wczoraj zapoznałem się z danymi, które pokazują, że nasze kolejne pokolenia będą żyły w kraju liczącym 20 milionów osób, a w tej chwili mamy prawie 40 milionów. To oznacza, że w przyszłości, te trudne decyzje, które dziś podejmujemy, będą miały konsekwencje, które wrócą do nas jak bumerang. Być może nie my, ale kolejne kadencje będą musiały się z nimi zmierzyć.

Przed nami pojawią się kolejne wyzwania, w tym związane z funkcjonowaniem szkół. Mamy dzisiaj szkoły z świetnym zapleczem, z doskonałymi budynkami, ale musimy brać pod uwagę, że w przyszłości może być trudno utrzymać tak dużą liczbę jednostek edukacyjnych. Te problemy będą dotyczyć nie tylko jakości nauczania, ale także wynagrodzenia nauczycieli i finansowania.

Nikt nie zapłaci tyle podatków, żeby utrzymać wszystkie jednostki edukacyjne, zwłaszcza te kameralne szkoły i przedszkola.

Dlatego niestety musimy podejmować trudne decyzje i wykazać się odwagą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny - Bardzo dziękuję.

Nie widzę zgłoszeń w dyskusji.

Czy jeszcze ktoś z stwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę. W związku z tym zamykam dyskusję. Bardzo proszę o przeprowadzenie głosowania.

Głosowano w sprawie:

zamiaru likwidacji Publicznego Przedszkola nr 3 w Brzesku, dla którego organem prowadzącym jest Gmina Brzesko

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 7, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13) - Barbara Borowiecka, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Krystyna Gibała, Anna Lubowiecka, Agnieszka Mastalska-Sowa, Bogusław Sambor, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny

PRZECIW (7) - Bogusław Babicz, Dariusz Bruc, Janusz Filip, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Zbigniew Łanocha

NIEOBECNI (1) - Agata Podłęcka

Uchwała XII/90/2025 zamiaru likwidacji Publicznego Przedszkola nr 3 w Brzesku, dla którego organem prowadzącym jest Gmina Brzesko- została podjęta.

6) nadania nazwy rondu w Brzesku

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach zreferował projekt uchwały w sprawie nadania nazwy rondu w Brzesku, które będzie nosiło nazwę Jana Ewangelisty Okocimskiego.

W dyskusji wzięli udział:

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku Bogusław Sambor - Szanowni Radni. Tak krótko tylko chciałem się upewnić, ponieważ nadajemy nazwę rondy znanego człowieka w mieście Brzesku. Jednak tym rondem zarządza inna jednostka. Czy mamy taką gwarancję, że to rondo będzie właściwie zagospodarowane i zadbane przez cały okres, żeby nie było wstydu kiedyś?

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Gwarancji nie ma, ale będziemy, będziemy apelować i będziemy zwracać uwagę. Myślę, że docelowo być może nawet będą rozmowy na temat umowy i przejęcia opieki nad tym rondem, tak jak w innych przypadkach, za jakąś tam rekompensatą.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Rozwoju Piotr Duda - Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, Z informacji, które są mi dostępne, wiem, że również Browar Okocim ma się zająć zagospodarowaniem tego ronda z okazji 180. rocznicy powstania Browaru Okocim. Wiem, że całemu zarządowi Browaru Okocim Carlsberg Polska bardzo zależało, aby to rondo nosiło nazwisko założyciela Browaru Okocim, Jana Ewangelisty Okocimskiego.

Ponieważ dzięki tej postaci – o czym już wielokrotnie mówiono – nie tylko Brzesko jest w takiej pozycji, jaka jest, ale przede wszystkim warto zauważyć, że to właśnie dzięki staraniom Jana Ewangelisty Okocimskiego i doktora Szymona Bernardzikowskiego, w naszym mieście powstał powiat. Co chyba ważniejsze, w drugiej połowie XIX wieku, w tamtym czasie, pełniła ona rolę, którą dzisiaj odgrywają autostrady – mamy kolej. Tylko tyle chciałem dodać, jeśli chodzi o uzupełnienie. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Brzesku Kamil Trąba Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, chciałbym się odnieść do tego, o czym wspominał Pan Radny Bogusław Sambor oraz do odpowiedzi Pana Burmistrza Bracha. W miejscowości Mokrzycka mamy podobny temat. Na obwodnicy znajdują się trzy duże ronda, które mają nadane imiona i patronów – zacnych, zasłużonych dla lokalnej społeczności.

W poprzedniej kadencji wielokrotnie informowałem, że te ronda w sezonie letnim często znajdują się w fatalnym stanie. Uważam, że nie godzi się, aby miejsca pamięci, poświęcone danym osobom, wyglądały w ten sposób.

Chciałbym zapytać, jak Pan Burmistrz planuje podejmować odpowiednie kroki w celu ewentualnego przejęcia zarządu tymi terenami lub rozważenia partnerstwa, które zapewni odpowiednią opiekę nad tymi terenami. Zależy mi na tym, aby te trzy ronda przy głównym ciągu drogowym, który jest najkrótszą trasą w kierunku Koszyc, Szczurowej, a także Brzeska, wyglądały godnie, przystając do patronów tych miejsc i do XXI wieku.

Radny Rady Miejskiej w Brzesku Seweryn Kozub Dziękuję, Panie Przewodniczący.

W nawiązaniu do tego, co wspomnieli Pan Przewodniczący Sambor oraz mój przedmówca, Pan Kamil Trąba, chciałbym również poruszyć kwestię estetyki pomnika pamięci o ofiarach bombardowania węzła kolejowego oraz pociągu ewakuacyjnego.

Jeśli dobrze się orientuję, teren, na którym ten pomnik się znajduje, podlega administracji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Często pojawiają się sygnały w przestrzeni publicznej oraz zdjęcia, które ukazują, że czystość i estetyka tego miejsca nie są zawsze na odpowiednim poziomie.

W związku z tym, bardzo proszę o wysłanie sygnału w kierunku Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, aby zadbali o odpowiednią estetykę i czystość tego miejsca. Bardzo dziękuję.

Głosowano w sprawie:

nadania nazwy rondu w Brzesku

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (18) -Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Bogusław Sambor, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny
BRAK GŁOSU (2) - Dariusz Bruc, Daniel Szczupał
NIEOBECNI (1) - Agata Podłęcka

XII/91/2025 w sprawie nadania nazwy rondu w Brzesku – została podjęta.

Ad.13. Interpelacje Radnych.

Nie zgłoszono interpelacji.

Ad.14. Zapytania radnych.

W dyskusji wzięli udział:

Radna Rady Miejskiej w Brzesku Agnieszka Mastalska-Sowa - Zgodnie z przepisami przyjętymi w Polsce w 2019 roku, od 1 stycznia tego roku gminy mają obowiązek selektywnego zbierania

odpadów tekstylnych. Oznacza to, że w PSZOK-ach (Punktach Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych) można oddać zużyte materiały tekstylne, odzież i obuwie.

W związku z tym mam dwie sprawy do poruszenia:

Po pierwsze, ponieważ gminy są zobligowane do zachęcania mieszkańców do dawania drugiego życia tkaninom i tekstyliom, zastanawiam się, czy w związku z tym, dla zachęcenia do korzystania np. z pchlich targów, które są właśnie możliwością dawania drugiego życia ubraniom, nie byłoby sensu rozważyć zwolnienia uczestników z części lub całości opłaty placowej? Już kiedyś podnosiłam tę kwestię, ale teraz wydaje mi się, że istnieje odpowiednie umocowanie prawne w tej konieczności zachęcania.

Po drugie, pytanie od mieszkańców osiedla Stare Miasto, w szczególności od starszych osób, które starają się być zgodne z przepisami prawa, ale wyrażają zaniepokojenie koniecznością odwożenia zużytych tekstyliów bezpośrednio do PSZOK-u. Często wiąże się to z brakiem transportu, przez co nie są w stanie tego zrobić. Czy poza PSZOK i kontenerami zbiórek charytatywnych, takich jak PCK czy inne organizacje, rozważano możliwość wprowadzenia innej formy zbierania tego typu odpadów? Dziękuję bardzo.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Może na bieżąco, jeśli można.

Szanowni Państwo, zbieranie tekstyliów od stycznia 2025 roku gmina może realizować poprzez zbiórkę w PSZOK-u. Jest to wymóg, który musimy wypełnić. Natomiast pamiętajmy, że mamy ogłoszony przetarg i wybór firmy, która odbiera od nas odpady i je zbiera. W trakcie tego przetargu nie możemy dorzucać im dodatkowych zadań.

W związku z tym musimy ogłosić w następnym roku osobne zadanie publiczne, uwzględniając również zbiórkę tekstyliów, co wiązać się będzie ze wzrostem opłat. Tekstylnia nie są łatwe do przetwarzania, więc wydaje się, że będzie to nieuchronne. Konieczna będzie analiza, w której uwzględnimy wzrost zadań oraz urealnimy stawkę, która już teraz jest nierealna. Jak Państwo wiedzą, dopłacamy do zbierania odpadów z budżetu gminy, a zasada "zanieczyszczający płaci" jest kluczowa. Mamy przykład z zielonymi odpadami, gdzie niemal wszyscy mieszkańcy bloków nie mają takich odpadów, ale płacą za nie w ramach opłat, które pokrywają osoby, które takie odpady wytwarzają.

Podobnie będzie w przypadku tekstyliów, gdzie powinniśmy ponosić opłatę za to, co rzeczywiście oddajemy. Reasumując, dobry pomysł, natomiast zwolnienie z opłaty placowej jest trudne do zrealizowania, ponieważ należałoby mieć jakąś sankcję wobec osób, które skorzystają ze

zwolnienia. W Polsce, proszę stwa, może się okazać, że ktoś będzie miał zwolnienie, ale jednocześnie sprzeda tylko jedną koszulkę, a reszta to np. 4 dresy, które nie spełniają kryteriów.

Będziemy to rozważać i zapytam, jak technicznie mogłoby to wyglądać, ale obawiam się, że takie rozwiązanie mogłoby być nadmiernie wykorzystywane. Niemniej jednak, jest to do rozważenia.

Radny Zbigniew Łanocha - Panie Burmistrzu, mam pytanie związane z drogą w Jasieniu, a dokładniej z ulicą Sądecką. Jest to ulica, która prowadzi od ronda Jasieńskiego w stronę miejscowości Poręba. Droga ta została bardzo zniszczona w trakcie budowy obwodnicy Sądeczanki.

Czy istnieje jakiś zapis lub dokument, który mówi, że droga zostanie przywrócona do stanu przed rozpoczęciem budowy przez firmę Eurovia? Droga jest bardzo zniszczona, skruszona, a teraz, po opadach śniegu i jego stopnieniu, pojawiły się dodatkowe problemy z jej nawierzchnią, szczególnie przy obecnych mrozach. Bardzo dziękuję.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Szanowny Panie Radny, tylko firma Eurovia, przystępując do przebudowy ronda, nie miała żadnej umowy z Gminą na korzystanie z ulicy Sądeckiej. Z Sądeczanki korzystali natomiast kierowcy, którzy jeździli tą drogą jako skrótem, objazdem, często łamiąc przepisy. My, jako Gmina, nie podpisaliśmy żadnej umowy, która pozwalałaby im na wjazd na ulicę Sądecką, zarówno od strony Nowego Sącza, jak i od strony Poręby Spytkowskiej. Tam, gdzie doszło do zniszczeń, to miało miejsce na ulicy Pomianowskiej, a nie bezpośrednio na ulicy Sądeckiej. Tam była podpisana umowa i rzeczywiście tam będą przeprowadzone prace, w tym budowa chodnika oraz położenie nowej nawierzchni. Firma Eurovia zobowiązała się, zgodnie z umową, do naprawy wszystkiego, co zostało zniszczone. Natomiast na tej drodze ruch odbywał się na zasadzie, kto tam wjechał sprzętem ciężkim, pojazdem ponadnormatywnym, no niestety, w takich sytuacjach dochodziło do zniszczeń.

Radny Zbigniew Łanocha - Ale tam, Panie Burmistrzu, tonaż był przekraczany przez firmę, która budowała to. Tam nikt nie jeździł takim ciężkim sprzętem, jakimś wielkim tonażem.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Chyba, że mówimy o tym małym fragmencie, który jest bezpośrednio od ronda w stronę Poręby.

Radny Zbigniew Łanocha – Dokładnie o ten odcinek mi chodzi.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - To, co zostało zajęte na plac budowy i wykorzystane, mamy taką umowę. Natomiast nie znam szczegółów dotyczących tego odcinka, o którym Pan mówi. Jeśli to rzeczywiście ten fragment...

Radny Zbigniew Łanocha Powiedzmy, że to jest około 400 metrów, może 500, ale to taki najgorszy odcinek.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Tyle to chyba nie. Jeżeli tam nie przejeżdżali bezpośrednio, nie było to częścią placu budowy, to wydaje mi się, że będzie ciężko. Sprawdźmy to, zweryfikujemy sprawę umowy. Jeżeli tak, to na pewno będą odpowiednie pisma.

Radny Zbigniew Łanocha Ale czy w umowie widnieje jakiś zapis, Panie Burmistrzu, o tym?

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Tak, przy każdym przekazaniu naszych nieruchomości pod plac budowy spisujemy umowę, która obliguje firmę do odtworzenia stanu przed budową. Jeżeli dojdzie do zniszczeń, firma jest zobowiązana do ich naprawy. Tak samo było w tej sytuacji.

Radny Zbigniew Łanocha - Panie Burmistrzu, czy muszę zwrócić się w tej sprawie do Burmistrza miasta Brzeska i jakie kroki powinniśmy podjąć?

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Aby to zweryfikować, wystarczy podejść do Wydziału Infrastruktury, do dyrektora Dorońskiego lub do kogoś z drogowców. Na pewno uzyska Pan potrzebne informacje.

Radna Agnieszka Mastalska-Sowa - (Ad Vocem) Zastanawiałam się, czy na przykład nie ma możliwości, żeby w jeden dzień w miesiącu nie pobierać opłaty. To tylko jeden dzień w miesiącu, a jeśli miałyby być jakieś przepychanki, to jest tylko jedno zdarzenie.

A teraz do drugiego tematu, jeżeli chodzi o zwolnienie z opłat.

Obawiam się jednej rzeczy, że będziemy mieć, zwłaszcza na terenie Starego Miasta, nawal takich odpadów, które już teraz dostrzegam. Kiedyś robiłam nawet zdjęcia, bo obawiam się, że będziemy mieć wyrzucone kołdry, poduszki, stare ręczniki.

Dlatego pytam. Chodzi mi o to, żeby ktoś za darmo tego nie zbierał, ale może byłoby możliwe, żeby raz w miesiącu lub raz na kwartał, na zgłoszenie, za odpowiednią doliczoną opłatą, PSZOK obsługiwał np. ulicę miasta?

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach - Jest to możliwe, tylko trzeba za to zapłacić, a w naszej umowie tego nie ma. Również w budżecie na dodatkowe zadania nie mamy środków.

Jeśli chodzi o zwolnienia, proszę państwa, wiem, że większość ludzi uważa mnie za jakiegoś dziwaka, który ciągle podpira się prawem. Ale niestety, jeżeli mamy uchwałę, która reguluje opłaty na placu targowym i nakłada je na wszystkich, to nie da się po prostu zwolnić kogoś z opłaty. Trzeba by było określić, czy to zwolnienie miało być podmiotowe, czy przedmiotowe, dlaczego, jakie są wyjątki, więc to jest po prostu trudne do przeprowadzenia.

Radna Agnieszka Mastalska-Sowa -Na dziś zgłaszam problem do rozważenia. Coraz więcej osób pyta mnie o to, jak ewentualnie można to rozwiązać, ponieważ nowa ustawa weszła w życie. Na tej podstawie rozpoczęła się ta rozmowa.

15. Zapytania przewodniczących jednostek pomocniczych Gminy i odpowiedzi na nie.

16. Wolne wnioski i zapytania.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Seweryn Kozub - Na wstępie chciałem bardzo serdecznie pogratulować skuteczności. Jak chyba wszyscy tutaj wiemy, w ramach programu Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg udało się Gminie Brzesko pozyskać środki na remont i przebudowę. Tak jak wspomniałem, trzy wnioski zostały zaakceptowane. Gratulacje za skuteczność zarówno dla pracowników, jak i dla Panów Burmistrzów.

Natomiast moje zapytanie dotyczy kwestii, które poruszałem, a właściwie interpelowałem o nie podczas grudniowej sesji. Czy odbyły się już może jakieś spotkania robocze w kontekście kolejnych wniosków w ramach tego programu? Chciałbym zasygnalizować problem ulic Młyńskiej i Słotwińskiej, gdzie dochodzi także temat uzgodnień z Wodami Polskimi. Chciałem zapytać, czy takie robocze spotkania, może w gronie dyrektorów, już się odbyły.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku Bogusław Sambor - W kilku kwestiach chciałem zabrać głos.

Pierwsza to zapytanie, które otrzymaliśmy od mieszkańca. Czy są znane przyczyny usunięcia koszy z ulicy Robotniczej i Pomianowskiej? Czy jest to kwestia wymiany, czy może jakieś inne powody? Jeśli nie, to zwrócę się bezpośrednio do BZK-a, aby uzyskać odpowiedź.

Druga kwestia dotyczy chodnika przy BOSIR-ze, a właściwie przy wejściu do obiektu. Chodnik ten, który prowadzi do dalszych bloków, znajduje się w zarządzie spółdzielni mieszkaniowej, natomiast bez przejścia tym chodnikiem nie da się wejść do budynku BOSIR-u. Po każdej ulewie, a właściwie po każdym deszczu, gromadzą się tam ogromne kałuże, co jest wynikiem wyrzucenia nawierzchni chodnikowej spowodowanego przez korzenie drzew rosnących w pobliżu. W związku z tym, wchodząc do budynku BOSIR-u, trzeba przejść przez krawężnik lub iść na około. Czy jest możliwość, aby miasto porozumiało się ze spółdzielnią mieszkaniową, aby wspólnie rozwiązać ten problem?

Trzecia kwestia dotyczy kortu tenisowego znajdującego się przy budynku kręgielni. W sezonie letnim, wiosennym i jesiennym obiekt jest często pełny, co potwierdzą pracownicy. Myślę, że stosunkowo niewielkim nakładem kosztów można by było zainstalować częściowe zadaszenie tego obiektu, co umożliwiłoby korzystanie z niego również w okresach wczesnowiosennych czy późnojesiennych. Może warto poruszyć tę kwestię i poszukać dofinansowań sportowych na tego typu inwestycje?

Ostatnia kwestia, również związana z sportem. Czy rozważana jest budowa placu wodnego z atrakcjami dla dzieci, na wzór obiektów, które powstały w Tarnowie? Taki obiekt, choć nie posiada głębokich basenów, mógłby oferować płytką wodę i różne atrakcje dla młodszych dzieci. Czy w tej kwestii są jakieś plany?

Zastępca Burmistrza Grzegorz Brach Myślę, że potraktuję to jako wnioski i rzeczywiście przekażę.

Pomysł zadaszenia jest ciekawy. Mamy już jedno takie rozwiązanie, co prawda zrealizowane przez prywatnego biznesmena. Jednak, jeżeli Ministerstwo Sportu udzieliłoby dofinansowania w podobnej kwocie, jak miało to miejsce przy salach sportowych, to być może taki program zadaszonego boiska, ale z demontowaną powłoką (niekoniecznie trwałą, sztywną), byłby możliwy do realizacji.

Pomysł wydaje się sensowny, więc potraktuję to jako wniosek i postaramy się poszukać odpowiednich możliwości w tym zakresie.

Ad.17. Zamknięcie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny w związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny zamknął obrady XII sesji Rady Miejskiej w Brzesku, zwołanej na dzień 19 lutego 2025 r.

(Treść pełnych wypowiedzi znajduje się w nagraniu przedmiotowej sesji w systemie elektronicznym)

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Brzesku
/-/ mgr Adrian Zaleśny

Przygotowała: Marta Dawiec
Brzesko 13 marca 2025 r.